

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do

z
za
N
L

Prakom
Biblioteka Jagiellońska

25 gr.

wychodzi codziennie rano

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dził gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Położenie w Chorwacji.

Pisma jugosłowiańskie doniosły, że najwyższy sąd w Białogrodzie skazał na karę śmierci zaocznie za zbrodnie popełnione przeciw ustawie o ochronie państwa dwu emigrantów chorwackich, dra Pavelicza i Perczeca, którzy niedawno bawili w Sofii. Politycy owi nawiązali tam mianowicie kontakt z Organizacją Makedońska, która zgotowała im ostentacyjne przyjęcie. Wspólnie miano tam jakoby radzić nad rozbięciem obecnej Jugosławii. Wyroków rządu białogrodzkiego przypomina, że w Chorwacji nie wszystko biegnie normalnym trybem i że niezadowolone w kraju objawia się nadal.

Jeśli cofniemy się wstecz o dziesięć miesięcy, do Zagrzebia obchodzącego dziesięciolecie zjednoczenia państwa SHS. czarnymi chorągiewkami i pustymi ulicami, to porównując nastrój drugiej połowy ub. r., ogólnej żałoby kraju po zgonie Stjepana Radicza, ze stanem obecnym, przyjdzie do wniosku, że odprężenie istotnie nastąpiło. Niezupenie jednak w kierunku uspokojenia i nawrotu umysłów do koncepcji wspólnego państwa z Serbami. Przy musowo rozwiązane stronnictwo Radicza, często konfiskowany organ jego „Slobodni Glas” nie rozwijają takiej separatystycznej wprost agitacji, jak to czyniono w drugiej połowie ub. r. Pytaniem pozostaje jednak, czy dlatego, że nie uważają tego za potrzebne, czy dlatego, że nie mogą.

O sytuacji wewnętrznej w państwie nie wolno prasie obecnie po prostu pisać. Swoboda słowa jest również ustawą o ochronie państwa ograniczona. Ci zatem, którzy się z Białogrodem pogodzić nie chcą, a pragną móc ujawniać takie swoje przeświadczenie — emigrują za granicę. Czyni to wszystko łatwo zapalna młodzież, która zerwała kontakt zupełnie z młodzieżą z Serbii i zagranicą występuje sub auspiciis Hungariae (Charakterystyczny wypadek zaszedł n. p. w czasie tegorocznego międzynarodowego kongresu studenckiego w Budapeszcie, gdzie delegaci chorwaccy złożyli razem z Niemcami i Turkami swój wieńiec na grobie węgierskiego nieznane go żołnierza; w Białogrodzie wywołało to ogromne wzburzenie).

Ale i starsi poważni politycy też dążą zagranicę, by tam pracować dla samoistności chorwackiej. Po wyprawie Pavelicza i Perczeca do Bułgarii przed kilku miesiącami, nastąpił ostatnio tajny wyjazd dwu wybitnych działaczy dawnej parii Radicza, jej sekretarza Konjevicza i b. min. Koszuticza. Konjevicz był już w r. ub. imieniem ówczesnej opozycji chorwackiej na zjeździe unji międzyparlamentarnej w Berlinie, w r. b. pojechali wymienieni dwaj politycy na zjazd mniejszości narodowych do Genewy, by tam agitować przeciw Białogrodowi. Zdaje się, że nie będą mogli tak pędkiem wrócić do Zagrzebia...

Chorwackie plany na terenie zagranicznym, wydaje się nie są dotąd skryształizowane w którymś określonym kierunku. Z góry za daremną można uważać akcję chorwacką na terenie mniejszościowym. Dotychczasowe wy-

nikł akcji mniejszościowych jakoś nie osłabiły żadnego z tych państw, przeciw któremu są skierowane. Dyskretna opieka węgierska, podobająca się tej młodej generacji, która nie pamięta już przedwojennego reżimu Węgrów w Chorwacji — też okazuje się zawodną, wobec zdecydowanego w tej sprawie stanowiska Małej Entente'y.

Głównym czynnikiem w chwili obecnej są oczywiście nastroje szerokich warstw ludu a nie młodzieży uniwersyteckiej i kilku inteligentów. Chłop do awantur żadnych porwać się nie da a bierze pod uwagę swe warunki egzy-

stencji, które obecnie się polepszają, reforma podatków i administracji swoje zrobiła. Tak wybitny polityk chorw., jak kierownik akcji niepodległościowej zagranicą w czasie wojny, duży autoritet dr. A. Trumbicz jest przeciwko szukaniu związków z obcymi państwami. Zaraz po ogłoszeniu dyktatury królewskiej w styczniu b. r. oświadczył był Trumbicz, że zbliżenie Chorwacji z Węgrami jest niemożliwe wobec tego, że Chorwacja jest „nieoddzielną częścią Królestwa SHS.”

Lud chorwacki nie jest nastrojony separatystycznie. Gdy niedawno król

Aleksander odbywał podróż po Dalmacji, przyjmowało go społeczeństwo niezwykle entuzjastycznie. Dobrze też wrażenie zrobiło w Zagrzebiu mianowanie ministrem handlu i przem. wybitnego polityka chorwackiego Juraja Demetrovicia.

Możliwości trwałego porozumienia Chorwatów z Białogrodem istnieją oczywiście nadal. Bez udzielenia jednak obszarowi chorwackiemu autonomii, posiadanej przezeń od tysiąca lat — ugoda wydaje się bardzo trudną.

h-k b-l.

Hindenburg, rozstrzelany w Moskwie

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 września (G.) Z Berlina donoszą: iż z okazji święta sportowego w Moskwie na boisku sportowym odbyło się w obecności Kalinina, Unschlichta i wielu innych wybitnych przedstawicieli rządu sowieckiego „roz-

strzelanie” portretów Czang Kai Szeka, Mussoliniego i Hindenburga. Członkowie rządu sowieckiego przypatrywali się tej demonstracji. Incydent ten wywołał wielkie oburzenie w całej prasie niemieckiej.

Kto pójdzie na konferencję z Premierem?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 września. (zo). Tempo życia politycznego jest z każdym dniem coraz szybsze i żywsze. Dzień dzisiejszy zaznaczył się szeregiem narad oficjalnych i nieoficjalnych. Jakkolwiek postów w gmachu sejmowym jeszcze nie wiele, to natomiast są obecni wszyscy liderzy stronnictw, którzy zarówno w kuluarach jak i w lokalach klubowych prowadzą bardzo żywe narady i rozmowy. Do tej pory nie wiadomo, jakie stanowisko zajmą kluby lewicy co do zapowiedzianej konferencji.

Jak mówi plotka sejmowa w każdym razie zapowiedziane jest na piątek lub sobotę zebranie polityków ze stronnictw centrowych i lewicowych.

Ze strony Rządu nie nadeszły jeszcze bliższe informacje, co do przedmiotu konferencji, jednakże należy ich oczekiwać w najbliższym czasie.

Dziś w sejmie obradował oficjalnie zarząd klubu Piasta, który po dłuższej naradzie wydał komunikat treści następującej.

Zarząd klubu PSL. Piast powierza decyzję co do ewentualnego wzięcia udziału w konferencji prezydium klubu z tem jednakże, że decyzja ta w pierwszym rzędzie uzależniona będzie od znajomości przedmiotu konferencji oraz zapewnienie, że godność sejmum nie będzie na szwank narażona.

„Klub Narodowy” w wyniku swoich obrad wystosował pismo do prezesa sejmum. W piśmie tem klub przypomina, iż wedle komunikatu celem konferencji jest poczynienie prac sejmum

bardziej rzeczowemu i realnemu, zaznacza, iż właściwym terenem opracowania tych zmian jest komisja regulaminowa i budżetowa sejmum.

Co do udziału w konferencji, to oświadcza, iż udział przedstawicieli swego w tej naradzie nie uważa za wskazane. „Dotychczasowe stanowisko Rządu, a w szczególności p. Ministra spraw wojskowych wobec sejmum nie uprawnia do mniemania, by szukanie takiej styczności poza gruntem sejmowym było wskazane i celowe.”

Jak wynika z tego do tej pory tylko były Zw. Lud. Nar. kategorycznie odmówił uczestnictwa w konferencji, co do innych klubów, to zdaje się, że przedstawiciele ich na konferencję przyjadą.

Warszawa, 11 września. (AW.). Jutro 12 bm. marszałek Daszyński odbędzie konferencję z prem. Światalskim. Na konferencji tej mają być omówione szczegóły zainicjowanej przez Rząd wspólnej narady z przywódcami klubów sejmowych.

==□==

Warszawa, 11 września. (AW.) — „ABC” informuje, że w związku z mającą się odbyć konferencją przedstawicieli rządu z przedstawicielami sejmum, w miarodajnych kołach politycznych zapadła decyzja w sprawie przeprowadzenia zmiany Konstytucji jeszcze w obecnym parlamencie. Ma to być — jak informuje dziennik — zrobione przez wysunięcie t. zw. minimalnego programu reformy ustroju. Program ten opierać się ma na dwóch postulatach: 1)

zmniejszenie i ograniczenie nietykalności poselskiej i 2) wzmocnienie władzy Prezydenta a szczególnie jego kompetencji w zakresie polityki zagranicznej.

Z DNIA.

PREZYDENT POWRÓCIŁ DO WARSZAWY.

Warszawa, 11 września. (PAT.). Dział powrócił ze Spawy do stolicy p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie zastępcy szefa gabinetu wojakowego płk. Fydy oraz adiutantów przy bocznych, rotmistrza Ciałewskiego i kapitana Sucińskiego.

AMBASADOR WŁOSKI ODWIEDZI TARGI WSCHODNIE.

Warszawa, 11 września. (AW.). „Express Por.” donosi, że ambasador włoski p. Martin Franklin wraz z małżonką udał się samochodem do Lwowa, celem zwiedzenia Targów Wschodnich. W drodze powrotnej p. Martin Franklin zatrzyma się w Zakopanem.

UNIEZALEŻNIAMY SIĘ OD OBCYCH POŚREDNIKÓW.

Gdynia, 11 września. (AW.) Nowo zarejestrowane w Gdyni towarzystwo polsko-brazylijskie dla importu kawy, sprowadziło w tych dniach statkiem „Pologne” po raz pierwszy 320 ton kawy wprost z Brazylii. Powyższe towarzystwo ma sprowadzić jeszcze w bieżącym sezonie 5.000 ton kawy. W ten sposób polski handel zamorski uniezależnia się od pośrednictwa obcego

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

Warszawa, 11 września. (AW.). Dziś w czwartym dniu ciągnięcia 5-tej klasy 19-tej Loterii Państwowej padły następujące główne wygrane:

20.000 zł.	62101.
10.000 zł.	45483, 71831,
5000 zł.	26344, 139383, 144591,
3000 zł.	16825, 44111, 62184, 144001,
2000 zł.	20152, 91662, 110037, 137244
1000 zł.	177, 21880, 28261, 29082,
500 zł.	31499, 33641, 40645, 52446, 65338, 72910,
250 zł.	76035, 89673, 90792, 102254, 110359,
100 zł.	124553, 154032, 177250, 6956, 47003,
50 zł.	52254, 54929, 84881, 107046, 139629,
25 zł.	16558.

Ministrowie zagraniczni w Polsce.

Warszawa, 11 września. (AW.). Dziś przybywają do Warszawy w godzinach rannych ministrowie przemysłu i handlu Finlandji i Lotwy. O godz. 14 w resursie kupieckiej odbędzie się śniadanie wydane przez min. Kwiatkowskiego, wieczór zaś Izba przem. i handl. podejmować będzie gości obiadem. Obaj ministrowie wyjadą następnie do Poznania, gdzie zabawią dwa dni. Z kolei udadzą się ministrowie do Gdyni, skąd powrócą do swych krajów.

Warszawa, 11 września. (PAT.). Przybyły dziś rano łotewski minister finansów Petrovics oraz przedstawiciel rządu finlandzkiego były minister profesor Arvinen z towarzyszącymi im osobami w ciągu dnia złożyli wizyty prezesowi rady ministerstwa przemysłu i handlu i spraw zagranicznych. O godz. 1 minister przemysłu i handlu Kwiatkowski wydał na cześć gości śniadanie w resursie kupieckiej. Po śniadaniu goście zwiedzili miasto a wieczorem wzięli udział w obiedzie, wydanym w hotelu Europejskim przez warszawską Izbę Przemysłowo Handlową. Po obiedzie goście w towarzystwie ministra Kwiatkowskiego oraz wyższych urzędników ministerstwa przemysłu i handlu odjechali do Poznania celem zwiedzenia PWK. Pobyt w Poznaniu potrwa dwa dni, poczem ministrowie udadzą się do Gdyni, gdzie zwiedzą port i miasto.

Warszawa, 11 września. (AW.) Dnia 12 bm. pociągiem berlińskim o godz. 7:32 rano przybędzie tu minister obrony narodowej Norwegji p. Andersen Ryst, jako delegat rządu norweskiego do Polski celem zwiedzenia PWK. Ryst przybędzie w zastępstwie norweskiego ministra przemysłu i handlu, który nie może opuścić kraju z powodu ważnych zajęć państwowych.

Praga, 11 września. (PAT.) Dziś odjeżdża z Pragi minister przemysłu Nowak, udając się do Polski. Prócz Warszawy minister Nowak zwiedzi również Gdynię i Poznań. „Lidowe Listy” witają tę podróż jako manifestację pomysłnego rozwoju stosunków ekonomicznych, oraz oznakę zacieśnianych się węzłów przyjaźni, łączącej obydwie sąsiednie narody.

BARON TOGO NA PWK.

Poznań, 11 września. (AW.) Przybył do Poznania baron Togo. Znakomity gość był oficjalnie podejmowany przez dyrekcję PWK, władze rządowe itd.

Chiny grożą wystąpieniem z Ligi Narodów.

Genewa, 11 września. (PAT.) Komisja budżetowa mianowała delegata hiszpańskiego Botella sprawozdawcą generalnym. Komisja z porządku dziennego odrzuciła czterema głosami przeciwko trzem projekt rezolucji, wysuniętej przez przedstawicieli Chin a zmierzającej do stosowania artykułu 19 paktu Ligi, dotyczącej ewentualnej rewizji traktatów, które stały się niemożliwe do utrzymania w praktyce. W związku z tem przedstawiciel Chin oświadczył, że podtrzymuje w dalszym ciągu swój wniosek i że odrzucenie go, może popchnąć Chiny do daleko idących kroków, a nawet opuszczenia szeregu państw należących do Ligi Narodów.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbydziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

PAMIETAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.



INŻ. STAN. SZAFNICKI BUDOWA ELEKTROWNI LWÓW, UL. BATOREGO 36. Tel. 6-90.

NA TARGACH WSCHODNICH W PAWILONIE CENTRALNYM WYSTAWIAMY W RUCHU ELEKTROWNIĘ O MOCY 40 KW (1600 ŻARÓWEK 25 ŚWIEC) POPEŁZANĄ SZWEDZKIM SILNIKIEM DWUTAKTOWYM DIESLA „ELLWE”. PRĄD WYTWORZONY ZASIŁA ŻARÓWKI W ARMATURACH „PHILIPSA”.

Nowa partia polityczna w Stanach Zjednoczonych.

Wiedeń, 11 września. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Waszyngtonu: Z inicjatywy profesora Deveya z uniwersytetu Columbie założona została w Stanach Zjednoczonych nowa partia polityczna, której program od-

powiada angielskiej partii robotniczej. Nowa partia domagać się ma między innymi uznania niezależności Filipin i zamierza zwalczać tak republikanów, jak i demokratów.

==□==

Stanowisko Rosji w sprawie Stanów Zjednoczonych Europy.

Moskwa, 11 września. (AW.). Tutejsze koła rządowe oświadczają, że rząd sowiecki nie ma żadnego interesu w utworzeniu Stanów Zjednoczonych Europy z ostrzem skierowanym przeciwko Ameryce. W walce gospodarczej pomiędzy Stanami Zjednoczone-

mi Europy a Ameryki Sowiety zachowują ścisłą neutralność. Sowiety nie zmieniają również swego negatywnego stosunku do Trybunału rozjemczego w Hadze, mimo że Ameryka poddała się temu Trybunałowi.

==□==

Mac Donald kupił bilet okrętowy do Ameryki.

Londyn, 11 września. (AW.) Sensację wywołała tu wiadomość, iż premier angielski Mac Donald zamówił dla siebie i dla swej córki kabinę na parowcu odchodzącym 28 bm. do Stanów Zjednoczonych.

Londyn, 11 września. (PAT.) Według ostatnich informacji londyńskich, podróż Mac Donald do Waszyngtonu

najprawdopodobniej dojdzie do skutku. Miejsca zamówione dla Mac Donald i jego córki na odpływającym dnia 28 b. m. do Ameryki statku nie zostały do tąd odmówione. Ponadto w kołach zarządu Labour Party, oświadczają, że Mac Donald nie będzie obecny na kongresie partii, rozpoczynającym się w dniu 30 bm.

Kiedy Francja może się rozbroić?

Paryż, 11 września. (AW.) Sauerwein w „Temps” omawia kwestię udziału Francji w ogólnym rozbrojeniu. Sauerwein oświadcza, iż Francja gotowa do końca daleko idącego rozbrojenia, konieczne są jednak realne gwarancje bezpieczeństwa, jakimi byłoby n. p. stworzenie międzynarodowej siły zbroj-

nej, co jednak w obecnych warunkach jest niemożliwe. Zdaniem Sauerweina rozbrojenie na morzu nie może objąć tylko Anglii i Francji, ale musi być rozszerzone i na inne państwa, jak Włochy i Japonia. Wówczas dopiero rozbrojenie to będzie miało znaczenie realne.

Japonia pragnie przystąpić do porozumienia anglo-ameryk.

Londyn, 11 września. (AW.) „Daily Telegraph” donosi, iż w związku z angielsko-amerykańskimi rokowaniami w sprawie rozbrojenia na morzu poseł japoński w Londynie otrzymał z Tokio instrukcje aby nie opuszczał Londynu i nie rozpoczynał urlopu. Poseł japoński ma śledzić przebieg rokowań angielsko-amerykańskich i przypuszczać wzięcie udział z ramienia rządu japońskiego w tych rokowaniach. O-

znaczałoby to iż Japonia zamierza przystąpić do ewentualnego porozumienia angielsko-amerykańskiego. Według doniesień z Nowego Jorku brytyjskie propozycje w sprawie rozbrojenia na morzu są obecnie szczegółowo rozpatrywane przy osobistym udziale prezydenta Hoovera. Odpowiedź Stanów Zjednoczonych wręczona będzie Mac Donaldowi prawdopodobnie w końcu tygodnia.

Zakończenie dyskusji nad działalnością Ligi.

Genewa, 11 września. (PAT.). Zgromadzenie Ligi Narodów skończyło dziś dyskusję generalną nad działalnością Ligi w roku ubiegłym. Delegat australijski Marr oświadczył, że upadek gabinetu Canberra nie pozwoli już teraz zgłosić przyłączenia się Australji do fakultatywnej klauzuli arbi-

trażowej. Minister Mironescu dał wyraz nadziei, że Rumunja już w niedalekim czasie będzie w możności przyłączenia się do klauzuli arbitrażowej, oraz nalegał na konieczność skodyfikowania prawa międzynarodowego i uregulowania w drodze powszechnych konwencji kwestji nadużycia władzy.

Minister Mironescu jest zdania, że artykuł 16 paktu Ligi nadaje się do zastosowania w wypadkach pogwałcenia paktu Kelloga. Czyniąc aluzję do oświadczenia węgierskiego delegata Appony'ego Mironescu podkreślił, że przedewszystkiem obowiązkiem członków Ligi jest poszanowanie zawartych umów.

Minister bułgarski Burow złożył podziękowanie Lidze Narodów, której działalność już niejednokrotnie okazała oenną pomoc dla Bułgarji. Mówca podkreśla, że zaufanie do Ligi w wysokim stopniu ułatwi pokojowe likwidowanie zatargów i wyraża opinię że rozbrojenie moralne jest podsiawą dla zagadnień mniejszościowych, których badanie Liga Narodów winna kontynuować.

Genewa, 11 września. (PAT.). We środę po południu pracowały komitety, których obrady będą trwały tylko do soboty. Kolejne zebranie plenarne nie odbędzie się przed początkiem przyszłego tygodnia.

Sensacja Londynu.

Londyn, 11 września. (PAT.). Wielką sensacją w Londynie, a niewątpliwie i w całym świecie stanowi oświadczenie lorda Bärkenheada, który odjeżdżając dziś do Ameryki w sprawie krowanego przez siebie trustu elektrycznego zakomunikował oficjalnie, iż sir Austen Chamberlain, były minister spraw zagranicznych w ostatnim rządzie konserwatywnym objął stanowisko dyrektora w kierowanym przez Bärkenheada truście. Równocześnie stanowisko dyrektora objął również były konserwatywny minister wojny Evans, który odjechał dziś razem z Bärkenheadem do Ameryki.

Objęcie przez Chamberlaina stanowiska w City oznacza niewątpliwie rezygnację jego na czas dłuższy z kariery politycznej. Rezygnacja ta jest charakterystyczna jako objaw ucieczki wybitnych konserwatystów z areny politycznej po porażce konserwatystów przy wyborach. Partja konserwatywna przeżywa obecnie ciężki kryzys i z trudnością zdołałaby ponownie zmobilizować wpływy dla nowej walki wyborczej w najbliższym czasie.

Po tym kryzysie ucieczka Chamberlaina od działalności politycznej jest tem boleśniesz, że wymieniano go nie dawno, jako kandydata na szefa stronnictwa wobec zamierzonego jakoby ustąpienia Baldwina. Obecnie z czołowych konserwatystów pozostał na arenie tylko były kanclerz skarbu Churchill Trust, w którym Chamberlain objął stanowisko dyrektora, został wykupiony niedawno przez kapitał amerykański. Przy sprzedaży ze strony lorda Bärkenheada który występował w imieniu interesów angielskich zostało zastrzeżone, że dyrektorami zostaną Anglicy.

NARADY W BIAŁYM DOMU

Waszyngton, 11 września. (PAT.). Dziś odbyła się w Białym Domu dwugodzinna konferencja, na której omawiano ostatnie rozmowy, dotyczące stosunków między Anglią a Stanami Zjednoczonymi.

NOTA LITEWSKA W SPRAWIE PLECZKAJTISA.

Kowno, 11 września. (PAT.). Dzienniki donoszą, iż rząd litewski opracowuje notę, w której zwróci się do Niemiec z żądaniem wydania Pleczkajtisa.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Sensacyjne aresztowania w Niemczech.

Berlin, 11 września. (PAT). Sensacja dzisiejszego dnia w Berlinie są liczne aresztowania dokonane wczoraj i dziś przez policję w Szlezwiugu, w okolicach Hamburga i w Berlinie, w wyniku śledztwa w sprawie 11 zamachów bombowych, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich miesięcy w Niemczech. Wszystkie dzienniki berlińskie uważają, że tym razem udało się policji położyć rękę na szalce terrorystycznej, która w celach politycznych organizowała swoje zamachy.

Szczegóły aresztowań brzmią niezwykle sensacyjnie. Już po trzech pierwszych zamachach podejrzenia policji skierowały się na kółka, zamieszane w swoim czasie w morderstwo Rathenaua i w zamachu Severinga. W wyniku obserwacji zwrócił uwagę fakt, iż w czasie zamachów zaobserwowano zawsze jedno i te same samochody, przyczem policja powzięła specjalne podejrzenie co do jednego wozu, zauważonego ponownie po ostatnim zamachu w Luneburgu. Zarządzono obserwację pasażera samochodu Nickelsa, byłego kapitana policji. Idąc po jego tropie przeprowadzono nagle rewizję u hamburskiego urzędnika bankowego Punjara. Rewizja w mieszkaniu Punjara doprowadziła do wykrycia gotowej do użytku maszyny piekielnej, skonstruowanej w ten sam sposób, co bomby użyte w czasie ostatnich zamachów Punjara aresztowano a wkrótce potem i Michelsa. Wobec stwierdzenia, że ten ostatni utrzymywał bliższe stosunki z redakcją dziennika „Landvolk” wychożącego w Itzehoe, policja zaareztowała wszystkich członków redakcji tego dziennika. Tej samej nocy aresztowała policja byłego porucznika Woeschke, kierownika szlezwickiego ruchu ludowo-rolniczego, oraz zegarmistrza Plöna, który jest podejrzany o skonstruowanie maszyny piekielnej. — Dziś rano policja berlińska dokonała szeregu dalszych aresztowań wśród osób, pozostających w stosunkach z aresztowanymi, zwłaszcza z Niemcami północnymi. Również w pobliżu Wrocławia zaareztowano dwie osoby — wśród nich znanego przywódcę Landvolku Hamkensa, znajdującego się w podróży agitacyjnej po Śląsku. Do chwili obecnej aresztowano ogółem dwadzieścia kilka osób.

Berlin, 11 września. (PAT.) Jak donosi biuro Wolffa, Nickels jest kierownikiem towarzystwa ochrony sklepów i domów w miejscowości Heide. Tytuł byłego kapitana policji miał on sobie

przywłaszczyć w czasie powstania śląskiego, kiedy stanął na czele zorganizowanego przez siebie oddziału. Dziennik „Landvolk” jest organem szlezwicko - holsztyńskiego chłopskiego ruchu ludowego, zwalczającego — jak podaje biuro Wolffa — obecny aparat administracyjny i pozostającego w przeciwieństwie do ruchu narodowo - socjalistycznego (Hitlerowców). Dziennik został zamknięty, a redaktor naczelny Bruno von Salomon został aresztowany łącznie z całym personelem dziennika. Aresztowany w Berlinie Ernest von Salomon z zawodu literat, brat redaktora „Landvolku” skazany był za współudział w morderstwie Rathenaua na pięć lat ciężkiego więzienia i mieszkał w Berlinie niemeldowany, chociaż posiadał tu jakoby aż trzy mieszkania. Hans Gert Tochow również aresztowany w Berlinie odbył karę czterech i pół lat więzienia za udział w morder-

stwie Rathenaua. Jest on bratem Wernera Tochowa, jednego z głównych morderców Rathenaua, odbywającego obecnie karę 15-letniego ciężkiego więzienia.

Berlin, 11 września. (PAT.) Według komunikatu półurzędowego, część aresztowanych należała do dawnej organizacji „Consul”. Niewiadomo jednak dotychczas czy twórca tej organizacji, były kapitan Erhardt pozostaje w jakimkolwiek związku z ostatnimi wypadkami. Jednocześnie biuro Wolffa oświadcza iż większa część aresztowanych jest zbliżona do chłopskiego ruchu szlezwicko - holsztyńskiego i grupuje się prawdopodobnie dokoła jednego z przywódców tego ruchu aresztowanego pod Wrocławiem Hamkensa. Półurzędowo również wyrażają wątpliwość, czy Nickels jest istotnie, jak podają, byłym kapitanem policji.

JAQUE CATELAIN WYSTĄPI W KRÓTCE W APOLLO
WE FILMIE **KWIAT WSCHODU**

W Palestynie spokój.

Wiedeń, 11 września. (PAT). Dzienniki donoszą z Londynu: Według urzędowych doniesień z Jerozolimy ustały napady arabskie na kolonie żydowskie.

Ogólnie dale się zauważyć uspokojenie. Z Egiptu przybyły nowe angielskie eskadry lotnicze.

Nowy rekord szybkości samolotu.

Londyn, 11 września. (AW.) Z miejscowości Calssot donoszą, że oficer pilot Orlebar ustalił nowy rekord światowy, osiągając szybkość 355'18 mil ang. czyli 572'8 km. na godzinę, na

samolocie Roll Royce 6. Drugi lotnik Stanfords osiągnął szybkość 541'4 km. Ostatni osiągnięty rekord szybkości ustalony podczas zawodów o puchar Schneidra wynosił 523 km.

Gdańsk chce wytoczyć sprawę Gdyni w Genewie.

Londyn, 11 września. (AW.) W tutejszych kołach politycznych zwracają uwagę na ożywioną działalność propagandową Gdańska. Gdańszczanie bada-

ją możliwość wytoczenia sprawy Gdyni na forum Ligi Narodów. Utrzymują oni, że niezmiernie szybki wzrost Gdyni już wkrótce zabije Gdańsk

O polepszenie sytuacji kredytowej miast polskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 września. (zo.) Zarząd Związku Miast Polskich wystosował do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych prośbę, by dla polepszenia sytuacji gospodarczej miast wydane były zarządzenia lokowania w komunalnych kasach oszczędności przynajmniej 20 proc.

kapitałów gromadzonych w instytucjach ubezpieczeniowych. Kapitał ten byłby przeznaczony na cele udzielania kredytów długoterminowych i w znacznym stopniu zaradziłby głodowi kredytowemu miast.

Narada sfer rządowych z przedstawicielami świata gosp.

Warszawa, 11 września. (AW.) Jak wiadomo rząd zamierza zwołać w najbliższym czasie naradę z przedstawicielami sfer gospodarczych w doniosłych sprawach dotyczących aktualnych zagadnień natury ekonomicznej. Jak się Agencja Wschodnia dowiaduje narada ta odbędzie się z początkiem października r. b. Wezmą w niej udział ministrowie wchodzący w skład Komitetu Ekonomicznego Rady ministrów, oraz przedstawiciele Izby przemysłowo - handlowej, rolnictwa, zrzeszeń gospodarczych, przedsiębiorstw państwowych etc. Na konferencji tej omawiać się będzie w pierwszym rzędzie kwestię planu budżetowego, a dalej sprawę kredytu dla obrotu towarowe-

go, albowiem brak tego kredytu hamuje rozwój eksportu i utrudnia egzystencję sferom handlowym. Oddzielnym punktem porządku dziennego tej konferencji będzie sprawa zwołania Naczelnej Rady Gospodarczej, której istnienie zagwarantowane jest przez Konstytucję. Izba przemysłowo - handlowa w Warszawie wydeleguje na tę konferencję 15 osób, Izby prowincjonalne po 5 osób.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj CO 7 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

Zakochany.

Ody ustami przyłgnę do Twych miłych
[ręk,
Jakbym kwiatu dotknął z nadwarteń-
[skich łąg,
Skąd ta miękkość skórki, jej subtelna
[won?
Mydło „PRZEMYSŁAWKA” ma je-
7888! [dyna broń...

KRYZYS W ROLNICTWIE ODBIJA SIĘ W FABRYKACH NAWOZÓW.

Warszawa, 11 września. (AW.) Według dokonanych obecnie obliczeń okazało się, że rolnictwo nasze zużyło w tym roku daleko mniej superfosfatów i innych nawozów sztucznych niż w roku ubiegłym. Nie wpłynęła na to bynajmniej konkurencja zagraniczna. Przyczyny tego zjawiska szukać należy wyłącznie w braku środków, które w silnym stopniu trapi obecnie rolnictwo wobec niezwykle niskich cen zboża. Odbija się to w silnym stopniu również na fabrykach nawozów sztucznych, tem więcej, że wywóz zagraniczny również spadł wydatnie.

WŁOCHY PRODUKUJĄ CORAZ WIĘCEJ ZBOŻA.

Rzym, 11 września. (AW.) Prowadzona od lat kilku na życzenie Mussoliniego systematyczna akcja w sprawie wzmoczenia produkcji zbożowej we Włoszech dała w roku bież. bardzo dodatnie rezultaty, gdy wyprodukowano o kilkanaście milionów kwintali więcej, niż w latach poprzednich.

KREDYTY NA KOLONIZACJĘ POLSKA W BRAZYLII.

Warszawa, 11 września. (AW.) Państwowy Bank Rolny pragnąc nadać akcji kolonizacyjnej w Brazylii silniejsze tempo, udzielił Polskiemu Towarzystwu Kolonizacyjnemu kredytu 150.000 zł. Kredyt ten zabezpieczony gwarancją hipoteczną opiewa na jeden rok.

SAMOLOT SOWIECKI SPADŁ NA TERYTORJUM POLSKIE.

Wilno, 11 września. (AW.) Dnia 10 bm. wieczorem wskutek defektu motoru spadł na terytorium polskie na polu pod wsią Michałowo wojskowy samolot sowiecki. Lotnik i obserwator wskutek upadku odnieśli ciężkie rany. Jak stwierdzono samolot odbywał ćwiczenia wojskowe i należał do II eskadry lot. z Krajska. Podczas przelotu nad naszym terytorium samolot zaczął opadać. Aparat uległ zdruzgotaniu. — Rannymi lotnikami zaopiekowały się władze polskie. Zostaną oni wydani władzom sowieckim.

POLSKA KOLONIA RYBACKA NA HELU.

Gdynia, 11 września. (AW.) Jak się dowiadujemy, rząd polski przystąpił już do budowy kolonii rybackiej w pobliżu portu na Helu. Kolonia obliczona jest na osiedlenie się około 70 rodzin rybackich. Przyczyni się to w dużym stopniu do szybkiego rozwoju rybactwa polskiego.

NISZCZENIE POLSKOŚCI NA LITWIE

Kowno, 11 września. (AW.) Wbrew wiadomościom, iż gabinet ministrów przyjął w całości zmiłany ustawy o reformie rolnej, okazuje się, że została przyjęta i podpisana przez prezydenta tylko część ustawy, ustalająca nietykalną normę 150 ha dla nierozparcelowanych jeszcze majątków i wzorowych gospodarstw. O ustawie w sprawie odszkodowań za wywłaszczenie majątków narazie nie słychać. Nowa ustawa ma na celu zniszczenie polskości na ziemiach litewskich, bowiem Polacy głównie posiadają majątki ponad 150 ha.

STARCIA Z KOMUNISTAMI W ST. ZJEDNOCZONYCH.

Newy Jork, 11 września. (AW.) W południowo-wschodnich stanach doszło do ostrych starć między komunistami i ich przeciwnikami. Powodem starć był odbywający się w ienej z miejscowości proces, wytoczony 16 komunistom. Rozprawa karna musiała być przerwana wobec silnego podniecenia nerwowego jednego z sędziów. Na salę wtargnęły żywioły antykomunistyczne, które wszczęły tumult i zamieszanie. Jeden z obrońców został napadnięty i w końcu zmuszony był do ucieczki pod ochronę policji. W innej miejscowości pobito trzech przewodców komunistycznych.

POGODA W CZWARTEK.

Warszawa, 11 września. (Tel. wł.) — Komunikat Polskiego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 12 bm.: Dość pogodnie lub pogodnie, rankiem miejscami górna lub dolna mgła (chmury warstwowe). Po chłodnej nocy dzień ciepły. Słabe wiatry miejscowe, lub cisza.

Przegląd prasy.

AGENTURY OBCE I SEJMOKRATYCZNE PARTYJNICTWO.

W „Głosie Prawdy” czytamy:

Próby aktów terrorystycznych, podejmowane przez wyrotowe organizacje ukraińskie na terenie Wschodniej Małopolski, mają swój ustalony charakter. Dokonywane są mianowicie z reguły zawsze przy okazji albo jakichś obrad na forum międzynarodowym, gdzie waży się sprawy zasadnicze, albo też przy okazji jakichś znaczących uroczystości o znaczeniu wewnętrznopolskim. W jednym i drugim wypadku — wedle intencji sprawców — mają one „mannes'cm” stwierdzającym jakoby, iż pomiędzy Państwem Polskim a ludnością ruską we Wschodniej Małopolsce, istnieje stosunek rzekomo wrogi, niepozwalający na ułożenie się dróg spokojnego, obywatelskiego życia.

Takie właśnie tło posiadają również i próby zamachowe, których widownią w ostatnich dniach był Lwów. Tym razem zbiegły się aż trzy „okazje”, dające bojowej organizacji ukraińskich wyrotowców asumpt do czynnych wystąpień: sesja genewska, pobyt parlamentarzystów francuskich we Lwowie i uroczystość otwarcia Targów Wschodnich. Nie ulega zatem wątpliwości, że zamiarem dywersantów było wywołanie tym razem efektu większego, niż zazwyczaj, bo obliczonego na zaszkodzenie państwu jednocześnie pod względem politycznym jak i gospodarczym.

Ten zbieg faktów pozwala na całkowite zdanie sobie sprawy z tego, gdzie leży istotne źródło aktów lwowskich. Szukać go trzeba w tych czynnikach zewnętrznych, w których interesie leży w obecnej chwili zaszkodzenie nam w oczach zagranicy właśnie pod obu temi względami. Nikt w Polsce nie ma chyba najmniejszej wątpliwości, że łączność czynników zewnętrznych z wyrotowymi organizacjami ukraińskimi we Wschodniej Małopolsce udowodniona została szeregiem faktów w latach ubiegłych.

Ma się więc tu do czynienia z akcją zdecydowanie wrogą, kierowaną i zasilaną materialnie z zewnątrz, przyczem sprawy lwowskich zamachów dynamitowych są tylko wykonawcami rozkazów, idących z Berlina. Niewątpliwie jest pocnodzenie wszelkich środków materialnych i technicznych, jakimi dysponują zamachowcy. Raz jeszcze dowodnie się tu potwierdza prawdziwość słów Marszałka Piłsudskiego o czynnej i bezpośredniej akcji dywersyjnej obcej wewnątrz organizmu Państwa Polskiego.

Zarazem jednak jesteśmy tu świadkami również innej sprawy: skutków działalności czynników bynajmniej nie obcych, lecz właśnie polskich, które w olbrzymiej mierze są współwinne rozwijaniu się wewnątrz państwa obcej roboty wyrotowej. Czynniki te są opozycyjne partie sejmowe, których bezmyślność i zła wola pozbawiły państwo w szerszym zakresie środków na przeciwdziałanie akcji wrogiej, odbierając fundusz dyspozycyjny ministrowi Spraw Wewnętrznych, a uszczuplając fundusz ministra Spraw Wojskowych, przez znaczone na tenże cel. Doprządy ironii wydaje się dziś to, co po wypadkach lwowskich czyta się dzisiaj w prasie opozycyjnej, zwłaszcza „narodowej”, zatruwanej ukraińskimi aktami terrorystycznymi. Ci sami ludzie, którzy dziś biją na alarm, w czasie ostatniej sesji budżetowej mieli odwagę rozpisywać się o „niepotrzebności” funduszy dyspozycyjnych, a potem podrywać akcję Federacji Związków Obrońców Ojczyzny nad ich uzupełnieniem w drodze powszechnych składek. Ci sami politycy opozycyjni, którzy od władz rządowych napewno teraz domagają się będą najenergiczniejszych kroków celem przeciwdziałania dywersji ukraińskiej, przed paru miesiącami w sejmie uniemożliwiali Rządowi uzyskanie odpowiednich środków. A przecież jasne jest chyba, że środki materialne, jakimi dla szerzenia zamętu w Polsce i szkodenia jej nawiązuje dysponują ci, co z Berlina kierowali i kierują robotą lwowskich dywersantów, są olbrzymie, niewspółmiernie wielkie w porównaniu z funduszami obronnymi polskimi nawet w tej wysokości, jakiej sejm uznał nie raczył za minimalnie konieczną.

Państwowe czynniki bezpieczeństwa i tak już stale i wszędzie mają do pokonywania niesłychanie trudne i ciężkie zadanie paraliżowania podziemnej ingerencji obcej, podrywającej interesy polskie od wewnątrz. W wypadkach zaś takich, jak lwowskie, gdzie owa ingerencja obca przybiera formę otwartego działania, brak środków materialnych na przeciwdziałanie jej urasta do znaczenia jawnego zagrożenia bezpieczeństwa najistotniejszych interesów państwowych. Odpowiedzialność za to winna spaść na tych, których demagogia i zjadliwość partyjna przez skreślenie funduszu ułatwia dzisiaj rozwój roboć inspirowanej, inicjowanej i kierowanej przeciw Polsce.

Tej prawdy nie osłonią pp. opozycyjniści żadną sofistyką wykretnych argumentacji. Społeczeństwo zdaje sobie z tego sprawę zbyt jasno.

PP. Barwiński i Zaremba zrezygnowali z dzierżawy teatrów.

PAT. nadesłał nam następujący komunikat:

Dziś odbyło się posiedzenie komisji teatralnej miasta Lwowa przy pełnym komplecie członków pod przewodnictwem komisarza Rządu prof. Nadolskiego. Na początku posiedzenia dyrektorzy teatru pp. Zaremba i Barwiński przedstawili bilans za rok ubiegły i budżet na sezon przyszły, przyczem zażądali dodatkowej subwencji w kwocie 108.000 złotych, podwyższenia subwencji na obecny sezon z 650.000 na 790.000 złotych, oraz uwolnienia ich od opłaty 7 proc. od dochodów brutto na rzecz funduszu emerytalnego z ważnością od 1 kwietnia 1929. W końcu oświadczyli, że o ile miasto nie przyjmie tych warunków, proszą o zwolnienie ich z kontraktu.

Po opuszczeniu sali posiedzeń przez

dyrektorów teatru rozwinęła się na komisji obszerna dyskusja, która trwała do godz. 21'30. W rezultacie komisja jednogłośnie odrzuciła postulaty dyrektorów, a zarazem przyjęła do wiadomości ich rezygnację. Na czas przejściowy wybrano subkomitet, złożony z pp. Mieczysława Sołtysa, prof. Brończyka, członka komisji teatralnej p. Kupczyńskiego i referenta budżetowego dr. Brzeskiego, który będzie łącznikiem między teatrem a zarządem miasta i będzie na czas przejściowy służył do pomocy zarządowi miasta. Dopóki zarząd miasta nie poweźmie konkretnej decyzji, teatrem kierować będzie jeden z urzędników magistratu. Na jutrzejszym posiedzeniu zarząd miasta uchwali zakres działania wybranego subkomitetu, jakoteż wyznaczy urzędnika dla kierowania teatrem.

Z Mandżurskiego frontu bojowego.

Wiedeń, 11 września. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Mukden: Wojna podjazdowa chińsko-rosyjska nad granicą mandżurską prowadzona jest prze obie strony z rosnącą gwałtownością. Mandżurski rząd prowincjonalny donosi urzędowo, że oddziały rosyjskie ostrzeliwały wczoraj pozycje chińskie w pobliżu miejscowości Mandżuli, przez 16 godzin z ciężkich dział i karabinów maszynowych. Chińczycy odpowiadali rzucaniem min i strzałami z karabinów maszynowych i uzyskali, jak podaje sprawozdanie, dobry skutek. Samolot rosyjski urządził nad rzeką Amurem w pobliżu miejscowości Tamko-Jang loty wywiadowcze. Siedm rosyjskich kanonierek, poinformowanych widocznie przez samolot o

stanowisku pozycji chińskich posuwało się z wolna po rzece Amur aż do ujścia rzeki Sungari, które Chińczycy zatrasowali minami. Wedle urzędowych doniesień przy wczorajszym bombardowaniu miejscowości Pogranicznaja przez rosyjskich lotników zostało zabitych 60 Chińczyków. Stacja kolejowa, stacja iskrowa, urząd telegraficzny i gmach urzędu dla transportów wojskowych zostały częściowo zniszczone. Szkody są bardzo wielkie.

Mukden, 11 września. (PAT). Oficjalny komunikat donosi, że walki w Mandżurii ustały dnia 9 b. m. Funkcjonariuszy kolejowi i inni powrócili do Pogranicznaja, która, jak wiadomo, również była ostatnio widownią krwawych walk.

Obrady trzech komisji w sprawie planu Younga.

Berlin, 11 września. (PAT). „Voss. Ztg.” w depezy z Paryża donosi, że komisje, których utworzenie uchwalono w Hadze, rozpoczną niemal jednocześnie swoje prace w trzech stolicach, a mianowicie: w Brukseli obradować ma komitet organizacyjny banku międzynarodowego, który ma się zebrać 23 września na pierwsze swoje posiedzenie. W Berlinie obradować mają 3 podkomitety które będą miały za zadanie dostosowanie ustawodawstwa niemieckiego

do postanowień planu Younga. Chodzi tu o ustawy niemieckie dotyczące banku Rzeszy, kolei Rzeszy i zastawów na dochodach Rzeszy. Wreszcie w Paryżu rozpocząć mają swoje prace trzy zaprojektowane komitety rzeczoznawców, a mianowicie komitet dla sprawy uregulowania reparacyjnych dostaw rzeczowych, komitet dla wyrównania rachunków międzyalijackich, oraz komitet dla likwidacji zobowiązań finansowych i t. zw. sum sukcesyjnych.

Olbrzymi pożar w Targowiste.

Bukareszt, 11 września. (PAT.) Pożar który wybuchł w Targowiste zniszczył tam wiele domów na trzech ulicach w dzielnicy, zwanej serbską. Uległa też zniszczeniu znaczna ilość zmagazynowanego zboża. Gwałtowny wiatr rozszerzał ogień z niezwykłą szybkością. Pożar został ugaszony dopiero po ośmiogodzinnych wysiłkach straży ogniowej i oddziałów wojskowych. Według pobieżnych obliczeń, szkody wyrządzone pożarem obliczają na 100 milionów lei. Około 1000 osób pozostało bez dachu nad głową. Dzielnica nawiedzona pożarem zamieszkała była głównie przez serbskich ogrodników i planatorów.

Bukareszt, 11 września. (PAT.) Pożar w Targowiste wywarł głębokie wrażenie w całej Rumunii. Ogień wybuchł podczas niezmiernie gwałtownej burzy. Właściciele domów pracowali na polach, w domach zaś znajdowały się tylko starsze kobiety i dzieci. Ze względu na znaczna ilość zwiezionych

Przy niedostatecznej funkcji kłeszek, cierpieniach wątroby i dróg żółciowych, otyłości i artretyzmie, katarze żołądka i jelit, opuchnięciu kłeszek grubych, cierpieniach odbyticy, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Wieleletnie doświadczenia szpitalne wskazują, że stosowanie wody Franciszka-Józefa doskonale reguluje funkcje przewodu pokarmowego. Żądać w aptekach i drogeriach. 6329

ZBROJNE STA W MAROKKU.

Paryż, 11 września. (AW). Havas donosi z Rabatu, iż dnia 8 bm. doszło do krwawej walki między oddziałami wojskowymi francuskimi, a bandami marokańczyków. Oddziały francuskie poniosły poważne straty w tej walce. Bandy tubylców rozprószone dzięki na dejsom samochodów pancernych.

OLBRZYMIA ULEWA NAWIEDZIŁA JAPONIĘ.

Tokio, 11 września. (AW). Wielkie obszary Japonii nawiedziła ogromna ulewa, powodując wielkie straty w zbiorach ryżu. W wielu punktach komunikacja jest przerwana. Rzeki wystąpiły z brzegów. Ulewa trwa dalej.

POSEŁ RAUSCHER BEDZIE ODWOŁANY Z WARSZAWY.

Berlin, 11 września. (AW.) Jeden z dzienników notuje pogłoskę, że poseł niemiecki przy Rządzie polskim Rauscher ma być powołany do Berlina na stanowisko wiceministra s. zagr. zajmowane teraz przez sekretarza stanu v. Schuberta, który ma objąć stanowisko ambasadora w Rzymie.

MANIFESTACJE NACJONALISTYCZNE W INSBRUKU.

Insbruck, 11 września. (AW). W 10-tą rocznicę przyłączenia Południowego Tyrolu do Włoch odbył się szereg manifestacji związków nacjonalistycznych. W przyjętych rezolucjach Niemcy zwracają się przeciwko traktatowi w St. Germain zabranu Brenneru i zapowiadają użycie wszelkich środków dla zmiany nowego układu sił w Europie.

KRWAWY BUNT WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH W ŻYTOMIERZU.

Kiów, 11 września. (AW). W Żytomierzu wybuchł bunt więźniów politycznych, którzy wystąpili przeciwko barbarzyńskim torturom stosowanym przez personal więzienia. Na spacerze urządzonym naumyślnie podczas ulewnej deszczu więźniowie rzucili się na strażników i rozbili ich. Po trzygodzinnej strzelaninie bunt stłumiono. 18 więźniów i 6 strażników zginęło.

MIĘDZYNARODOWY KATOLICKI KONGRES STUDENCKI.

Sewilla, 11 września. (PAT). Wczoraj zakończył się tu międzynarodowy katolicki kongres studencki. Ostatniemu posiedzeniu przewodniczył kardynał Illundain, który odczytał depeszę nadesłaną przez Ojca św. z życzeniami pomyślnych prac kongresu, następnie zaś w imieniu Ojca św. udzielił błogosławieństwa uczestnikom zjazdu.

NA LITWIE NIEZNAJĄ NAZWY SWOICH MIEJSCOWOŚCI.

Kowno, 11 września. (AW). Ciekawo wypadek z listem podaje do wiadomości zarząd pocztowy litewskiej. Na kopercie listu z Niemiec, adresowanego do Szawel, podano litewską nazwę tej miejscowości Szaulaj. Urzędnicy pocztowi przeczytali Szanghaj i przesłali list do Chin, skąd dopiero poczta chińska, lepiej widocznie orietująca się w nazwach geograficznych, przesłała list na Litwę.

Dr. Wiktor Jankowski

Dentysta — powrócił i ord. jak dawniej
ul. Hetmańska 1. 10, od 9-1 i od 3-5.
n 7751



Specjalista chorób wewnętrznych
Dr. Ludwik Lauterstein
POWRÓCIŁ 7983n
Piłsudskiego (Polska) 15. Tel. 29-50.

PRZYCZYNNY DO TEORJI PAŃSTWA SYNDYKALNEGO.

Organizowanie masy.

I. Dwa sposoby. Zwycięstwo demokracji spowodowało konieczność organizowania mas aby umożliwić im spełnianie funkcji, do jakich są nietylko uprawnione, ale i obowiązane w państwach demokratycznych. Istnieją obecnie dwa sposoby organizowania masy, związane z dwoma systemami ideowymi, jakie walczą o ukształtowanie życia społecznego. Liberalizm organizuje masę w partiach politycznych, syndykalizm w związkach zawodowych. Krótka konfrontacja obu metod doprowadzi nas szybko do ustalenia wyższości nowej techniki społecznej współczesnego syndykalizmu.

Spółeczeństwo nie jest z natury jednolite, ale różnorodne. Współczesna cywilizacja spowodowała daleko posunięte różniczkowanie jego według uprawianych zawodów, a ponadto wytworzyła podziały klasowe z powodu różnych warunków życia. Zrodziła się więc sprzeczność interesów społecznych i gospodarczych różnych odłamów społeczeństwa. Sprzeczność ta stanowi w ideologii liberalnie-demokratycznej uzasadnienie konieczności podziałów partyjnych. Partje polityczne mają być reprezentacjami różnych grup gospodarczo-społecznych, których interesów bronią. Podział na partje ma uzewnętrzniać istniejące w społeczeństwie naturalne różnice.

Rzut oka na każdą jakąkolwiek partję obala to liberalne uzasadnienie organizowania partyjnego masy. Struktura każdej partji czyni z niej teren, do którego ciążyą rozbieżne, heterogeniczne czynniki i niema partji, która byłaby w swym składzie homogeniczna, któraby ściśle pokrywała się z jakąś klasą, czy ugrupowaniem społeczno-gospodarczym. Partje — wbrew teorii liberalnej — nie powstały bowiem, jako przedsiębiorstwa, mające na celu obronę interesów społeczno-gospodarczych, ale jako przedsiębiorstwa, zmierzające do objęcia władzy i do rozdziału między członków wypływających stąd korzyści. Kierownictwo każdej partji nie znajduje się w rękach elity tej grupy społecznej, której interesom partja rzekomo służy ale w rękach specjalnego typu t. zw. zawodowych polityków, tj. ludzi znajdujących się poza właściwym klas społecznym, nierównie więcej zbliżonych między sobą, w różnych partiach aniżeli do tych, których reprezentują. Wynikają z tego różne nienaturalne podziały partyjne w łonie homogenicznych grup społecznych, wytwarzane przez rywalizację fakcyj i koteryj, oraz równie nienaturalne koalicje partyjne między rzekomymi reprezentacjami rozbieżnych grup społecznych, tworzące się nie na gruncie programu społecznego, ale w imię interesu politycznego tj. dla dochodzenia do władzy i podziału korzyści. Ukształtowanie się konstelacji partyjnych nie ma więc nic wspólnego z naturalną strukturą społeczeństwa, rozdzielonego na klasy i grupy.

Reprezentacje ekonomiczne grup społecznych, które syndykalizm przeciwstawia systemom liberalnym, muszą nieuchronnie wchodzić w tarcola z partjami, rozbijającymi naturalne związki społeczne dla tworzenia na ich gruzach nienaturalnych konfiguracji politycznych. Partje uznają wprowadzić rację istnienia związków zawodowych, starają się jednak uzależnić je od siebie i wygrywać. Związki zawodowe w liberalnej demokracji stają się agenturami partyjnymi, dążą jednak do wyzwolenia się z tego jarzma i do znalezienia własnych dróg rozwoju. W rezultacie oba systemy organizowania masy są wręcz przeciwnostawne: partje nie mogą ścierpieć istnienia samoistnego ruchu zawodowego, ruch ten zaś dąży wręcz

do likwidowania partji, jako twórców ze swego punktu widzenia absolutnie zbytecznych.

II. Demokracja gospodarcza. Żyjemy obecnie w okresie przelotu zagadnień gospodarczych i społecznych, nad

innymi zagadnieniami, które dawniej zanimowały społeczeństwa. Walki demokracji z tradycyjnymi siłami arystokratycznymi, czy też dynastycznymi należą już do przeszłości. Również dawne walki wolnomyślnego, racjonalistycznego poglądu na świat z religijnym reprezentowanym przez Kościół, są dziś przebrzmiały, ponieważ współczesna generacja już nie rozumie ich i nie uznaje ich racji bytu, umiając naogół pogodzić nowoczesną umysłowość z religijnością, albo też przynajmniej z zewnętrznym szacunkiem dla Kościoła. Treść życia społeczno-politycznego wypełniają dziś zagadnienia gospodarcze, które skomplikowały się i wytworzyły niezwykle trudności dla rządów i dla społeczeństw.

Zwycięstwo demokracji, wprowadzając na arenę życia publicznego masy ludności nieposiadającej, przyczyniło się do wzrostu aktualności tych zagadnień. Masy te znajdują się bowiem w ciężkich warunkach życiowych, dążą zaś do względnego przynajmniej dobrobytu. Polityka polega dla nich na tem dążeniu, a państwo w ich oczach spełnia rolę instytucji, mającej za zadanie ulepszenie ich warunków życiowych, zgodnie ze słynną definicją filozofa greckiego.

W tych warunkach demokracja polityczna ustąpiła miejsca demokracji gospodarczej. Termin ten coraz powszechniej wywalcza sobie prawo obywatelstwa.

Partje polityczne są wprowadzić w stan masę organizować, nie są jednak w stanie realizować demokracji gospodarczej. Ich aparat nastawiony jest bowiem znakomicie do służby nie rzecz interesów oligarchji politycznej, nie może jednak sprostać, gdy chodzi o zaspokojenie istotnych potrzeb mas. Masy potrzebują bowiem dobrej polityki komunalnej, ubezpieczeniowej, aprowizacyjnej, budowlanej etc. etc. Do świadczenia zaś uczy, że partje polityczne nie zdają egzaminu na tych wszystkich polach pracy. Dzieje się tak nie tylko u nas, ale i w krajach zachodnich chociaż tam partje dysponują znacznie większym doбором specjalistów i więcej uwagi poświęcają zagadnieniom rzeczowym.

Powoduje to stałe odwracanie się mas od partji politycznych do związków rzeczowych, specjalizujących się w rozwiązywaniu zagadnień gospodarczych. Tylko jednak syndykalizm może w całej pełni realizować demokrację gospodarczą. Ogniskuje bowiem w jednolitych ramach ustrojowych działania, zmierzające do podnoszenia i ulepszenia życia w masach społecznych.

III. Jedność państwowa a walki klasowe. Podkreśliśmy, że podział społeczeństwa na klasy i grupy społeczne jest naturalny. Zarazem jednak trzeba podnieść potrzebę jednoczenia społeczeństwa, jego konsolidacji. Rozbieżne siły gospodarcze, rozrywające współczesne społeczeństwo wytwarzają w niem stan wojny domowej, trwającej w permanencji, zagrażającej wstrząśniętym przez kataklizm lat wojennych podstawom cywilizacji zachodniej.

Republika parlamentarna nie zdołała skonsolidować społeczeństwa. Konglomeraty międzyklasowe stwarzane na jej gruncie przez partje polityczne, albo ich koalicje nie usuwają różnic klasowych, a w rezultacie przynoszą tylko większe ich rozziarczenie, powodując reakcję zdrowych rdzeni w grupach społecznych w kierunku odródkowym. Syndykalizm w państwie liberalnym, syndykalizm rewolucyjny przynosząc odruch mas przeciwko pozaklasowej oligarchji politycznej, sprawiającej nad społeczeństwem rządy niemoralne i bezprogramowe, rozsada państwo. Nawet publicyści faszystowscy stwierdzają, że secesja klas spo-

Projekt Wystawy Bałtyckiej w Wilnie

(Korespondencja w. „Słowa Polsk.“).

Wilno, 10 września.

W szeregu miast polskich, które poczyniły znaczne postępy na polu ekonomicznym, Wilno znajduje się niewątpliwie na szarym końcu. Ogromne 200 set tysięczne miasto, hermetycznie zamknięte od strony litewskiej, barierą celną odgródzone od Rosji i Łotwy, miało swój „dzień dobrobytu“ podczas zeszłorocznych „Targów Północnych“. Pomimo szwankującej, jak zwykle u nas reklamy, miasto nasze ożywiło się, w sklepach, kawiarniach i restauracjach, w których dziś jest dość pustawo — pełnięteńko było, jak „na Kaziuku“ (popularny jarmark na św. Kazimierza — przyp. Redakcji). Słowem te pierwsze wileńskie „Targi Wschodnie“ za przykładem ruchliwych lwowian zainicjowane, zrobiły swoje.

Obecnie z inicjatywy niżej podpisanego zaczyna coraz intensywniej kielkować w Wilnie myśl zorganizowania „Wystawy Bałtyckiej“. Jest to oczywiście rzecz arcytrudna, ale gdyby się udało, stanowiłaby niewątpliwie w życiu wileńskim prawdziwą epokę. Już tylko udział Łotwy, Estonii i Finlandji, nie mówiąc o Szwecji,

Prusach Wschodnich i Z. S. S. R. byłby ściągnięciem do naszego miasta olbrzymie rzesze turystów. Dla jeszcze większej intensyfikacji stosunków gospodarczych Polski z pojezierzem bałtyckim taka wystawa może mieć znaczenie b. wielkie. Znaczenie pacyfistyczne — polityczne również... Gdyby n. p. we wspomnianej powyżej imprezie zgodzili się wziąć udział Prusy Wschodnie — wzajemna wymiana wizyt Wilno — Królewiec mogłaby się w znacznym stopniu przyczynić do złagodzenia nastrojów w tej najbardziej antypolskiej dzielnicy Niemiec.

Czy Wystawa taka w Wilnie możliwa? Pod warunkiem zagwarantowania kolejności wystaw bałtyckich w innych miastach (Ryga, Tallin, Helsingfors, Sztokholm, Królewiec i t. d.) sądzę, że tak. Nasze dobre stosunki z częścią naszych sąsiadów na Bałtyku, oraz własny interes tychże państw, skłoni je prawdopodobnie do udziału w ogólnobałtyckiej P. W. K. Chodzi teraz tylko o to, ażeby ze strony polskiej przejść od słów do czynu i idąc w ślady Poznania i Lwowa pchnąć rozwój ekonomiczny Wilna na nowe tory.

Kazimierz Leczycki.

Rozmowa z p. Eleonorą Kalkowską.

(Korespondencja własna).

Berlin, we wrześniu.

Teatr „Ateneum“ (przy ul. Czerwonego Krzyża 20) rozpoczyna nowy sezon od wystawienia głośnej sztuki Eleonory Kalkowskiej „Sprawa Jakubowskiego“ („Józef“). Z tego powodu zamieszczamy interesujący wywiad z p. Kalkowską.

Utwór dramatyczny p. Eleonory Kalkowskiej, którego bohaterem jest niewinnie stracony robotnik polski Jakubowski, wywołał silny oddźwięk i w Niemczech i w Polsce i odbił się echem donośnym w omówieniach i polemikach prasowych. Utwór p. Kalkowskiej wystawiła berlińska „Volksbühne“ i kilka teatrów prowincjonalnych niemieckich, obecnie zaś grany jest w „Lessingtheater“. Najpoważniejsi recenzenci niemieccy, wyjawscy skrajnych nacjonalistów, z uznaniem wyrażają się o sztuce p. Kalkowskiej, która niebawem wejdzie na deskę sceniczną w Warszawie w teatrze „Ateneum“.

Wobec tego sądziłem, że uzyskanie od p. Eleonory Kalkowskiej, autorki pochodzenia polskiego, pisującej po niemiecku i broniącej z takim zapalem niewinnie straconego Polaka, szeregu szczegółów i o jej życiu i twórczości, zainteresuje polskich czytelników.

„Jestem — mówi p. Kalkowska — polskiego pochodzenia, rodzina ojca mego była czysto polska. Ojciec umarł, gdy jeszcze byłam małym dzieckiem, a matka wyjechała z Warszawy, gdzie się urodziłam, do Niemiec. Od 9 roku życia pobierałam naukę w języku niemieckim. Później w Petersburgu uczęszczałam do niemieckiego gimnazjum i stąd łatwo zrozumieć, że język niemiecki jest tym, w którym wypowiadałam się najlepiej.“

Mimo to, gdy po ukończeniu gimnazjum, mając lat szesnaście, powróciłam do Warszawy, próbowałam działalności literackiej w języku polskim. Napisałam wtedy pod pseudonimem tom nowel, które wzbudziły życzliwe

zainteresowanie Zeromskiego i kilku wybitnych pisarzy polskich. Miałam jednak wrażenie, że z powodu pewnych oporów, które wyczuwałam w języku polskim, nie będę mogła w tym języku dać dzieł skończonych pod względem artystycznym. (Tu autor wywiadu uważa za swój obowiązek dodać od siebie, że p. Kalkowska wia da bardzo słabo wprowadzić językiem polskim tak w słowie, jak w piśmie). Ze względów sumiennosci artystycznej zdecydowałam się wobec tego pisać odąd w języku niemieckim. Przypuszczam, że motywy podobnej natury skłoniły Ritnera i Przybyszewskiego do pisywania przez czas długi po niemiecku.

Dwa tomy wierszy zdobyły mi nazwisko w Niemczech. Zwłaszcza tom drugi — protest przeciw wojnie w formie lirycznej zdobył mi wielkie uznanie i wielu przyjaciół. Po wojnie przeszedłam do dramatu. Kilka moich dramatów grano w roku poprzednim, inne będą wystawione w ciągu tego roku.

Mój dramat o Jakubowskim miał wielkie powodzenie w berlińskiej „Volksbühne“ i w nowej inscenizacji, obecnie w „Lessingtheater“ zwrócił na siebie uwagę najpoważniejszych organów prasowych. Dodać tu muszę, że pobudką napisania tego dramatu była moja miłość do chłopca polskiego. Rodzice moi mieli majątek koło Warszawy, a z tego okresu mego życia pozostało mi kilka niezatartych wspomnień.

Sądzę, że wystawienie tej sztuki w Niemczech ma również i pewne polityczne znaczenie. Jestem zdania, że nigdy jeszcze w literaturze niemieckiej nie pojawił się Polak, jako postać, pełna prawdy życiowej i ciepła, z duszą tak czystą i szlachetną. Sądzę, że uczyniłam coś, aby ukazać publiczności niemieckiej idealne wartości, zawarte w duszy polskiej. Sztuka ta wystawiona będzie również w Holandji i Ameryce.

lecznych w państwie liberalnem była uprawniona i uzasadniona.

Konsolidacja społeczeństwa nie jest możliwa bez konsolidacji wewnętrznej w poszczególnych klasach i grupach społecznych. W ten sposób bowiem ustępuje rozbić społeczeństwa, dokonane przez demokrację liberalną i powstają grupy organiczne, stojące na stanowisku obrony swych społecznych i gospodarczych interesów. Ten etap konsolidacji społeczeństwa przeprowadza syndykalizm już w państwie liberalnem, albo też w pierwszych okresach rewolucji ustrojowej, zmierzającej do stworzenia nowej państwowości. Następnym etapem musi być ustawienie skonsolidowanych grup społecznych na wspólnej platformie państwowej, której dostarcza dopiero państwo nowego typu: republika syndykalna.

Nie wierzę w porozumienie klasowe dokonane bezpośrednio między zwalczającymi się klasami, tj. w pierwszym rzędzie między kapitalistami, a robotnikami. Obie strony nieskonne są do ustępstw. Kapitalizm europejski, aby pozyskać sobie robotników przez zapewnienie im dobrobytu, musiałby dysponować ogromnymi bogactwami i musiałby przerodzić się w superkapitalizm równy amerykańskiemu. Wszelkie kompromisy międzyklasowe na gruncie ideologii liberalnej czynione są przez słabsze, moralnie mniej odporne, albo wręcz zdemoralizowane czynniki zwalczających się klas, a w konsekwencji wywołują reakcję czynników tęższych zaostrzających automatycznie walkę.

Kompromisy są jednak nieuchronne, nie tylko w imię abstrakcyjnego ideału jedności społeczeństwa, ale także ze względów praktycznych, dla uniknięcia katastrofy społecznej i wreszcie dlatego, że dzisiaj żadna ze stron nie może w pełni zwyciężyć i narzucić społeczeństwu swej formuły jednoczącej. Kompromisy te władne jest realizować tylko państwo i to państwo syndykalne. Stanowiąc nadbudowę zorganizowanych grup społecznych państwo takie będzie naturalnym pomiędzy nimi pośrednikiem, wytwarzającym organy współdziałania w ramach wspólnych instytucji parlamentaryzmu społeczno-gospodarczego i samorządu społeczno-gospodarczego na wszystkich terenach życia zbiorowego: w państwie, w regionie terytorjalnym, w gminie i w warsztacie pracy. Tylko w ten sposób państwo może skonsolidować ogół swych obywateli w wielką pracującą wspólnotę.

Warunkiem jej powstania jest organizowanie masy przez syndykalizm, a zatem także usunięcie możliwości organizowania jej przez liberalizm. Dalszym warunkiem jest aby syndykalistyczny ruch organizacyjny objął całe społeczeństwo we wszystkich jego grupach, nie wyłączając t. zw. pracodawców. Na tym terenie syndykalizm napotyka specyficzne trudności, wynikające z istnienia reprezentacji gospodarczych innego typu, powstałych na grun-

cie ustroju kapitalistycznego i liberalnego poglądu na świat, a mających na celu nie organizowanie zbiorowego

współzycia, ale podnoszenie zysku przedsiębiorstw kosztem konsumentów, lub słabszych przedsiębiorstw:

mowa tu o kartelach i trustach. Trudności te syndykalizm przełamie.

• Kazimierz Zakrzewski

Krzesło i koromesło.

Poznań, w wrześniu.

Kołowrotek jest niezawodnie sprzętem o pięknej i rzewnej tradycji bo przypomina nam pilność naszych prababek i ich domowe cnoty, ale gdy w pawilonie leśnym na naszej Wystawie oglądamy go między innymi prymitywnymi wyrobami z drzewa, jak stolnice, solniczki, łyżki, dzbanki itd., to chociaż te sprzęty są zmyślnie wyrobione i ładnie ozdobione wypalaniem, to jednak robi się nam trochę gorzko na myśl, co te wszystkie zręczności rzemieślnicze naszego ludu oznaczają pod względem ekonomicznym.

Choćby takie koromesło. Nie wiem jak się tutaj, w zachodniej Polsce, nazywa ten przyrząd do dźwigania korników na ramionach gdy się idzie z wodą od studni, ale wolałbym oglądać je już tylko po muzeach, a za to pomyśleć sobie, że po naszych wsiach są... wodociągi i pod koromesłami nikt się już ugiąć nie potrzebuje. Ładnie wygląda stępa do robienia kaszy albo żarna w których na kresach wschodnich miele włościanin zboże — lecz i ten okaz samowystarczalności nie należy w drugiej ćwierci dwudziestego wieku do najszczytniejszych. A już gdy pójdziemy do pawilonu w którym ulokował się nasz przemysł drzewny ze swymi beczkami, dyktami, posadzkami itd., a potem gdy rzucimy okiem na mapę naszego drzewnego wywozu, zrozumiemy w pewnej części, dla czego i drzewo nasze, to wielkie bogactwo, przyczynia się do tego, że po naszych wschodnich wsiach nietylko mityczne wodociągi, ale chociażby studnia z pompami jest nieraz jeszcze marzeniem i dla czego młyny parowe nie zastąpiły jeszcze stępa oraz żarna.

Co tu ukrywać. Wywożymy drzewa mnóstwo, tak wiele, że nasza gospodarka drzewna jest niedoborowa, t. j. więcej wycinamy niż nam przyrasta, ale pożytek z tego jest stosunkowo mały dla naszej narodowej gospodarki. Wyeksportowaliśmy w r. 1927 prawie sześć i pół miliona ton drzewa, ale gdy spojrzymy na mapę tego wywozu widzimy, że wyroby z drzewa zajmują ledwie maleńki pasek na tem kole barwnem, jakie cały wywóz zakreśla. Najwięcej idzie od nas zagranicę drzewa surowego. Już mniej wywozi drzewa obrobionego, a gotowy towar prawie nie wchodzi w rachubę.

A że najwięcej drzewa biorą od nas Niemcy (w r. 1927 prawie pół czwar-

ta miliona ton), przeto jest jeszcze mocne podejrzenie, że nasze własne drzewo wraca do nas potem — a po traktacie handlowym wracać będzie w jeszcze większym stopniu jako wyroby ogrodnicy do kabzy zgarniając. Chociaż trzeba powiedzieć, że duży procent naszego drzewa idzie i zagranicę nie na przeróbkę a „na spożycie“, np. na progi kolejowe i na drzewo do rusztowań kopalnianych. Temu np. zawdzięczamy, że Anglia jest tak wielką naszego drzewa konsumentką (drużką z rzędu po Niemczech). Minęły czasy, że nasze sosny pływały po całym świecie jako podniebne maszty statków żaglowych — bo żaglowców coraz mniej. Ale górnik angielski pracuje jeszcze pod sufitem z naszych bał, a niemiecki chyba także. Natomiast trudno przypuścić, aby Czechy, które biorą od nas prawie trzy miliony ton drzewa różnie zużywały je na swoją marynarkę, bo królestwo czeskie leżało nad morzem tylko u Szekspira. Musi więc mieć tam nasz dąb i nasza sosna inne zastosowanie.

Zwłaszcza sosna, ta bowiem stanowi 65 procent naszych leśnych bogactw. Dąb uczestniczy w nich ledwie 5 procentami, taksamo jak jodła, inne liściaste stanowią 15 procent naszych lasów, a świerk — dziesięć. Sosna też idzie za granicę najliczniej, w pniakach lub w deskach napiłowanych przez nasze tartaki, których jest wiele. Rzecz charakterystyczna, że z mapy „przeróbki drzewa“, jaka wisi na jednej ze ścian, możemy się przekonać, że najwięcej tartaków ma południowa część Polski, więc Karpaty leśne, skąd przed siębioncy — niestety, przeważnie wiedeńscy — wyprowadzali całe tysiące pociągów z deskami. Jest ich tam prawie 472. Ale w Polsce zachodniej — zwłaszcza na Pomorzu, widzimy mnóstwo zębanych znaków, które tartaki oznaczają, bo aż 429. Natomiast na wschodzie, w krainie puszczy Białowieskiej mamy tartaków tylko 213. To także symbol rosyjskiej cywilizacji. Ale stolarni, fabryk mebli, tektury i papieru, terpentyny i smoły, zapalek, celulozy itd. nie wiele na tej mapie dopatrzeć się można. Są, ale jak rzadko rozsiane. Ciche meble wyrabiamy w oficynie, krzesło pociesza nas trochę za koromesło, ale tylko trochę.

Więc chociaż piękne są modele plastyczne urządzeń, służących do eksploatacji naszego leśnego bogactwa, jednak patrzymy z goryczą na nie, jeżeli wiemy, iż bogactwa one nas tylko w małej części tego, co dawałby nam mogły. Przez ten „suchy żółb“ zjeżdżają, zarabane prędo to, aby w stanie surowym wyjechać za granicę. — Przesuwają się jako tratwy pod tym mostem-pułapką, która zagarnia je na prad i nie pozwala się rozpraszać, wiażąc się w tratwy, na których flisak mieszka w chalupie jak za pradziadków — ale też nie napływają do naszych fabryk tak licznie, jakby powinny, bo fabryk jest za mało. Mamy koleje i nie potrzebujemy już oglądać się na samą Wisłę, czy zechce nasze drzewo do Gdańska przewieźć, tak jak za kłopotliwego „Flisa“ bywało, ale te szyny prowadzą za granicę, a toczą się po nich wagony z pniakami, w najlepszym razie z deskami...

Wystawa powinna pełnić mocno naprzód uprzemysłowienie Polski i ta myśl dodaje nam otuchy, gdy opuszczamy pawilony leśne. Rozpęd jak okazała Polska w 10 latach swobody, jest nam tego gwarancja.

Do widzenia na następnej Wystawie! Pani mapo drzewna! Inoczej będziesz wyglądała!

A. Z.

OKAZJA „ROYAL“ OKAZJA
fabrycznie-nowe,
amerykańskie maszyny
do pisania
cena dotychczasowa 1200 zł.
sprzedaje jak długo zapas starczy po 870 zł.
„POLTYP“
skład maszyn do pisania
n7976 Lwów, Jagiellońska 20.

KANALIZACJA
KUNZ Lwów, Telefon 1-95.
Króla Leszczyńskiego 41.
7439n

Dr. Tadeusz Kasprzycki
7486 n dentysta
ordynuje stale osobiście
Lwów, ulica Romanowicza 1.3.
przedłużenie ul. Akademickiej

W. SOMERSET - MAUGHAM. 12)

Siła wyższa.

Z cyklu „Samotne dusze“.

Przekład autoryzowany Janiny
Sujkowskiej.
(Ciąg dalszy.)

Splatała i rozplatała ręce w agonii wstępu i głos jej rwał się i załamywał.

— Wiem, że teraz winna jest po mojej stronie. Jestem głupia, histeryczną kobietą. Myślałam, że się przezwyciężę. Nie mogę i nigdy tego nie dokażę. Sama jestem sobie winna. Chętnie poniosę wszelkie konsekwencje. Jeżeli mi każesz zostać, zostanę, ale jeżeli zostanę, umrę. Błagam cie, pozwól mi odjechać.

Wybuchnęła długo powstrzymywanymi łzami. Nigdy jeszcze nie widział jej płaczącej.

— Naturalnie, że nie będę cię zatrzymywał wbrew twojej woli — rzekł zdławionym głosem.

Znużona łkaniem oparła się o poręcz krzesła. Twarz dygotała jej straszliwym wzburzeniem. Widok rozpaczy wyrzytej na tych, tak zazwyczaj pogodnych rysach, mógł obudzić najwyższe współczucie.

— Daruj mi, Guy. Zwichnęłam ci życie, ale zwichnęłam i swoje. A tacy mogliśmy być szczęśliwi.

— Kiedy chcesz odjechać? W czwartek?

— Tak.

Popatrzyła na niego żalonym wzrokiem. Ukrył twarz w dłoniach. Po chwili podniósł głowę.

— Jestem śmiertelnie wyczerpany — rzekł.

— Czy mogę odejść?

— Owszem.

Może przez dwie minuty siedzieli w zupełnym milczeniu poczem Guy wstał wyszedł na werandę i oparłszy się o balustradę, zapatrzył się w cicho pły-

racą rzekę. Słyszał jak Doris weszła do swojego pokoju.

Na drugi dzień rano wstał wcześniej niż zazwyczaj i zapukał do jej drzwi.

— Słucham!

— Muszę jechać w okolice. Wróce dopiero późnym wieczorem.

— Dobrze.

Zrozumiała. Nie chciał być obecny przy pakowaniu przez nią rzeczy. Pełkoby mu serce. Zebrawszy swoje ubrania, Doris rozejrzała się po bawialni po należących do siebie rzeczach. Nie, tych nie zabierze. To byłoby zbyt okropne. Pozostawiła więc wszystko z wyjątkiem fotografii matki. Guy powrócił dopiero o dziesiątej.

— Przepraszam, że nie wróciłem na obiad — rzekł. — W włosce, do której jeździłem, było do załatwienia dużo spraw.

Zauważyła, że rozejrzał się po pokoju i skonstatował brak fotografii jej matki.

— Czy wszystko gotowe? — zapytał. — Kazałem wioślarzowi czekać na dole o świcie.

— Kazałam chłopcu obudzić się o piątej.

— Dam ci pieniędzy na drogę.

Poszedł do biurka, napisał czek i wyjął z szuflady kilka banknotów.

— To ci wystarczy do Singapore, a tam zrealizujesz czek.

— Dziękuję.

— Czy pozwolisz mi odwiedzić się do ujęcia rzeki?

— Może lepiej będzie, gdy się tutaj pożegnamy?

— Dobrze. Położę się teraz. Miałem męczący dzień i ledwie stoję.

Nawet nie dotknął jej ręki. Poszedł do swego pokoju i za parę minut usłyszała, jak się rzucił na łóżko. Siedziała chwilę, rozglądając się po raz ostatni po pokoju, w którym przeżyła tyle szczęśliwych dni. Westchnęła głęboko

(Dok. nast.)

KSIĄŻKI SZKOLNE**NOWE I UŻYWANE****najdogodniej****zakupisz w****KSIĘGARNI TOW. SZKOŁY LUDOWEJ****WE LWOWIE, BATOREGO 32. Tel. 51-80.****Zamówienia z prowincji załatwiamy odwrotnie.**

7565 i.

Wiadomości bieżące.**Czwartek**

Gwidona W.
jutro: Tobjasza
Wschód słońca 5:12
Zachód 18:00

TEATR WIELKI.

Czwartek o godz. 7.30 wiecz. „Pygmalion”, występ Węgierki.

Piątek o godz. 7.30 „Ładna Historia”, jubileusz Zofii Czaplńskiej, z udziałem gościnnym Węgierki.

TEATR MAŁY.

Czwartek o godz. 7.30 „Pan Lamberthier”.

Piątek o godz. 7.30 „Pan Lamberthier”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Golebica”, w głównej roli Norma Talmadge.

CHIMERA: „Matka czy córka”.

FATAMORGANA: „W wirze Paryża”.

KOPERNIK: „Fanfary miłości”.

LEW: Ramon Nowaro we filmie „Ka pitań gwardji królewskiej”.

MARYSIENKA: „Fanfary miłości”.

PALACE: „Ostatni syn”.

STYLOWY (ul. Szaszkiewicza 5): Iwan Mozzuchin w filmie „Ojciec Sergiusz”.

==□==

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). Wystawa pośmiertna Jacka Mierzejewskiego. Otwarta codziennie od godz. 10 do 15 pop.

==□==

Do P. T. Prenumeratorów

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywanie wysyłki dziennika tym P. T. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za wrzesień 1929.

Fonową wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniejszości po tygodniu od dnia nadania.

==□==

— VI-y Tydzień L. O. P. P. Komitet Wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej we Lwowie rozpoczął od szeregu dni intensywnie przygotowania na VI-ty Tydzień L. O. P. P., który w bieżącym roku odbędzie się na terenie całej Rzeczypospolitej a więc i na terenie naszego Województwa w czasie od 6—13 października. Tegoroczny „Tydzień” będzie dla Lwowa specjalnie wielką uroczystością, gdyż Komitet Wojewódzki L. O. P. P. zamierza między wielu innymi punktami programu, urządzić poświęcenie „Szkoły mechaników lotniczych LOPP” w Sygnówce pod Lwowem, która jest dorobkiem i uwiekowieniem kilkuletniej pracy Komitetu oraz ofiarności Społeczeństwa Lwowa i Województwa lwowskiego.

— Wielka zabawa L. O. P. P. dla dzieci szkół powszechnych. Ogólne zebranie szerszego Komitetu Wielkiej zabawy LOPP dla dzieci szkół powszechnych, która zostanie urządzona dnia 22 września br. o godz. 3 popoł. na boisku Sokoła-Macierzy, jako część programu Uroczystego obchodu 300 rocznicy urodzin Króla Jana III Sobieskiego, odbędzie się dnia 13 bm. w piątek o godz. 6 wiecz. w sali sesyjnej Województwa, ul. Czarnieckiego 22 i p. Komitet Wojewódzki LOPP uprasza niniejszym PT. biogących łaskawie udział w przygotowaniu zabawy o łaskawy udział w powyższym zebraniu.

— Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Hetmańska 20) Kurs zdobnictwa drzewnego rozpoczyna się 15 bm. Informacje i wpisy codziennie od 10—1 w Sekretariacie Muzeum.

— Ważne dla słuchaczy Wydziału prawniczego. Tow. Biblioteka Słuchaczy

Likwidacja dzierżawy teatrów miejskich.

Komisja teatralna rozważała wczoraj w dalszym ciągu podanie pp. dzierżawców o przyznanie im dodatkowej subwencji w sumie 108.000 zł., oraz dalsze o podniesienie subwencji na rok przyszły do kwoty 790.000 zł.

Podstawą dla tej debaty były referaty pp. Barwińskiego i Zaremby przedstawiające bilans dotychczasowej gospodarki i preliminarz budżetu na rok 1929-30.

W rezultacie komisja teatralna na wniosek dr. Brzeskiego, który objął re-

ferat po p. radcy Kupczyńskim, uchwaliła jednogłośnie odmówić zarówno dodatkowej subwencji za rok ubiegły, jak i podwyższenia dotychczasowej na rok przyszły.

Należy wobec tego oczekiwać, w czasie najbliższym próby pp. dzierżawców o zwolnienie ich przez Miasto z kontraktu dzierżawy.

Wnieśnienie takiej próby pp. dzierżawcy wczoraj wręcz zapowiedzieli na wypadek gdyby żądanych nowych subwencji nie otrzymali.

Prawa, ul. Mickiewicza 5a, udziela codziennie między godz. 12—1 wszelkich informacji w sprawie wpisów i studiów oraz wypożycza potrzebne skrypta i książki.

— Z Echa-Macierzy. Próby do koncertu kompozytorskiego B. Wallek-Walewskiego już się rozpoczęły. Wydział wzywa wszystkich członków do pilnego uczęszczania na nie. Wpisy nowych członków przyjmuje się w poniedziałki i czwartki od godz. 20 w lokalu Echa, pl. Gólułowski 4 II p.

— Bezpłatny przejazd kolejami na Targi do Lwowa i z powrotem otrzyma każdy, kto zakupi u nas naraz garderobę męską i towary tekstylne za kwotę co najmniej zł. 300. — Ważne dla Małopolski. — Firma Wltels, Lwów, Rutowski 7. 7779

==□==

— Członkowie zarządu Międzynarodowego Zw. Miast bawiący od dwóch dni we Lwowie zwiedzili w dniu wczorajszym Ossolineum, zbiory Orzechowicza, muzeum Dzieduszyckich i Uniwersytet, poczem zwiedzili blok domów mieszkalnych miasta Lwowa przy ulicy Stryjskiej, oraz domy Tow. Ubezpiecz. Urzędników Prywat., blok domów „Własnej Strzeczki”, Zakład Miejski sierot, II Dom Techników, a następnie udali się do gazowni miejskiej, gdzie podziwiali wspaniałe urządzenia istniejącej przy gazowni fabryki przetworów chemicznych. Fabryk takich istnieje dotychczas trzy w Europie, a lwowska jest najlepiej wyposażona w najnowsze urządzenia. Po zwiedzeniu gazowni dyr. Żardecki podejmował gości śniadaniem. Popołudniu goście zwiedzili Muzeum Przemysłowe, Galerję Miejską i Panorame Racławicką, która wywarła na nich wielkie wrażenie. Podczas wczorajszej wycieczki towarzyszył gościom zast. kom. rządu dr. Obmiński i kilku członków komitetu przyjęcia z dyr. Lityńskim na czele. O godz. 9 wieczór goście opuścili nasze miasto, udając się do Krakowa. Na dworcu pożegnali gości imieniem miasta dr. Obmiński, który ofiarował paniom uczestniczącym w wycieczce bukiety, reprezentanci województwa i komitetu przyjęcia. Goście złożyli na ręce zast. kom. rządu gorące podziękowanie za serdeczne przyjęcie jakiego doznali w naszym mieście.

— Uczmy się chodzić! Częste wypadki przejechania lub chociażby potrącenia przechodniów przez pojazdy, automobile lub tramwaje zniewoliły władze bezpieczeństwa do podjęcia pewnych środków, które by te wypadki usunęły lub przynajmniej zmniejszyły ich statystykę do najmniejszych rozmiarów. Jak wykazały śledztwa, wina wypadków w znacznej części leży po stronie publiczności, która niestety często nie zwraca sobie sprawy, że Lwów jest wielkim miastem, że ruch kołowy na ulicach jest silny, że przy przechodzeniu przez jezdnię należy bacznie zwracać wzrok w jedną czy w drugą stronę dla zbadania czy przypadkiem nie nadjeżdża wóz, automobil czy nawet tramwaj.

Ruch kołowy został już w Polsce u-

regulowany woźnicy czy szoferzy zostali dokładnie pouczeni o instrukcjach jazdy, jedynie ruch pieszy pozostawia wiele do życzenia. To też odpowiednie czynniki dokładają starań do uregulowania tej sprawy w naszym mieście.

Inicjatywę w tym względzie podjęło starostwo grodzkie, które urządza kurs nauki chodzenia po ulicy.

Staraniem starostwa odbędzie się w dniach od 1 do 7 października tak zwany „Tydzień nauki chodzenia”. Wykładowcami będą skauci i młodzież studencka, która ustawiona w różnych punktach miasta, będzie udzielała publiczności wskazówek, jak należy przechodzić przez jezdnię. Oprócz tego w tygodniu nauki chodzenia wydane będą specjalne ulotki propagandowe a w szkołach zarządzane będą odpowiednie wykłady dla młodzieży.

— Do Lwowa zjeżdża wycieczka bułgarska. W piątek, dnia 13 bm. o godzinie 5.35 rano przyjeżdża do Lwowa w objeździe po Polsce wycieczka bułgarska złożona z 27 osób. W skład wycieczki wchodzi delegacji rządu bułgarskiego, a to resortu handlu, przemysłu i pracy, ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, przedstawiciele parlamentu, banków i Izby handlowo-przemysłowej, przedstawiciele kooperacji rolnych, oraz przedstawiciele prasy. Wycieczka bułgarska zabawi w naszym mieście 2 dni, a wyjeżdża do Sofii w sobotę o godzinie 0.50 w nocy.

— Pokaz dala oraz kwiatów sezonowych urządza Małopolskie Towarzystwo Ogrodnicze w dniach 14 i 15 b. m. w salach Muzeum Przemysłowego we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 20. — Otwarcie w sobotę, 14 o godz. 12 w południu. Wstęp 1 zł. dla kształcącej się młodzieży — 50 gr. dla członków M. T. O. — wolny za okazaniem legimacji.

W czasie pokazu odbędzie się plebiscyt zwiedzającej publiczności na najpiękniejszą dalę.

— Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie (ul. Snopkowska 1. 47) podaje do wiadomości, że są jeszcze miejsca na Kursie Radio technicznym. Wpisy dodatkowe w sobotę dnia 14 września w godz. od 18 do 19-tej. 7997

— Dowiadujemy się że kierownictwo Oddziału Lwowskiego Banku Związku Spółek Zarobkowych objął dr. Jan Borysiewicz były dyrektor Oddziału Sosnowieckiego tegoż Banku.

— Trzydniowy kurs wykładów o nowoczesnym budownictwie betonowym. W piątek dnia 13 b. m. o godz. 8.30 przedpołudniem rozpocznie się we Lwowie z okazji IX. Targów Wschodnich w żółtej sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5, zorganizowa-

ny staraniem komitetu i budowniczych pod patronatem Rektoratu Politechniki Dyrekcji Robót Publicznych i Polskiego Tow. Politechnicznego, trzydniowy cykl wykładów o nowoczesnych kierunkach w budownictwie betonowym. Program pierwszego dnia obejmuje wykład inż. dr. Jerzego Nechaya na temat „Nowe sposoby udoskonalenia betonu” z pokazami prób wytrzymałościowych przedstawionymi przez Stację Doświadczalną Politechniki. — W związku z wykładami są w przygotowaniu wycieczki uczestników na większe budowy w mieście, jak budowa inż. Kassnera (gmachu Sprechera) przy ul. Akademickiej, państw. wytwórni wódek w Złesieniu i na budowę lotniska cywilnego w Skniłowie. Uczestnikom rozdane będą również broszury, cenniki i inne reklamowe wydawnictwa. Dzięki poparciu, jakie zorganizowanemu cyklowi wykładów udzieliły Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie i Krakowie, oraz Dyrekcje kolejowe w tychże miastach, zapowiada się zjazd sfer fachowych na wykłady ze wszystkich województw małopolskich bardzo licznie.

— Cena gazu ziemnego za sierpień 1929. Przeciętna cena gazu ziemnego ustalona została przez Izbę Przemysłowo-Handlową we Lwowie w porozumieniu z Krajowym Towarzystwem Naftowym na podstawie faktycznie uzyskanych dostaw w zagłębiu borysławskim za sierpień 1929 r. w wysokości 4.25 gr. za 1 m. sześcienny. Przy obliczaniu ceny gazu przypadającego na udziały brutto należy odliczyć z powyższej ceny koszty zabierania gazu z kopalni, tj. koszty tłoczenia itp.

— Nowo otwarty Magazyn pościel R. Drzała, Lwów, ul. Chorażczyzny 5 przed kinem „Apollo”, poleca: kompletne wyprawy ślubne, kołdry od 16 zł., materace, przeróbka kołder 6 zł., materaców 8 zł. 7736

==□==

— Naiwnych nigdy nie brak. Kropatsch Józef ze Starego Bielska w dniu wczorajszym kupił na ulicy od dwu nieznanych mu bliżej oszustów na pl. Mariackim 10 zwykłych szkiełek jako brylanty i zapłacił 900 dolarów. Sprytni kupcy naturalnie szybko się ułotnili i policja czyni teraz za nimi poszukiwania.

— Kradzież. Samuelowi Meiselsowi skradziono wczoraj z wozu pakę kaleszy wartości 1000 zł.

— Zaginęła 14-letnia Katarzyna Skokan, która w dniu 3 bm. przyjechała do Lwowa do Trajcy Bartłomieja i w drodze z dworca na ul. Źródlaną zniknęła bez śladu.

— Zgubiono książeczkę MKO. Anieła Hubert, żona dyrektora szpitala w Bielsku, będąc wczoraj we Lwowie zgubiła książeczkę MKO. we Lwowie opiewająca na 600 dol. jej męża Antoniego Huberta.

— Kogo i za co? Stachów Roman Prima Józef, Olejnik Władysław Motie Mankus aresztowani zostali za włóczęgostwo, Martyniszyn Paweł za kradzież, Marja Swine za to samo oraz kilka osób za drobniejsze przewinienia.

— Ofiara pracy. W dniu wczorajszym przy budowie dachu T-wa sprzedaży samochodów przy ul. Kopernika 54, wskutek braku odpowiedniego zabezpieczenia spadł z wysokości 6 metrów robotnik Stefan Rać i wskutek pęknięcia czaszki zmarł w szpitalu.

— Pożar strychowy wybuchł wczoraj w rzeczywistości przy ul. Berka Josełowicza 20, gdzie od siana, które z nie-

strychu — zajął się dach. Straż pożar na ogień zlokalizowała.

==□==

Nowe czasopisma w Polsce. W sierpniu r. b. ukazały się w Polsce następujące nowe czasopisma: „Gazeta Pograniczna” (niezależny tygodnik bez partyjny) w Krotoszynie, „Gazeta Samorządowa” (organ Pow. Związku Komunalnego Łowickiego) w Łowiczu, „Głos Włodzimierza” (czasopismo informacyjne niezależne) we Włodzimierz, „Haft, Koronka, Strój” (czasopismo poświęcone robotom kobiecym) w Warszawie, „Informator Organizacyjny Narodowej Partii Robotniczej na Woj. Śląskie” w Katowicach, „Jedność Zwrotniczych” (organ zwrotniczych kolejowych) w Poznaniu, „Kanarek i Ptactwo ozdobne śpiewające” (czasopismo poświęcone hodowli i organizacji handlu wymienionymi ptakami) we Lwowie, „Nowości Biejące” (czasopismo informacyjne) w Warszawie, „Przeznaczenie” (czasopismo matrymonialne) w Warszawie, „Strażak Zawodowy” (organ Związku Straży Pożarnych Zjedn. Chrześc. Zw. Zaw.) w Katowicach, „Szczutek” (zmiana tytułu na „Nowy Szczutek”) w Katowicach, „Wiadomości Kaszczorskie” (tygodnik katolicko-narodowy) w Kaszczorze, „Ziemia Lubaczowska” (czasopismo informacyjne) w Lubaczowie, „Żołnierz” (zmiana tytułu na „Mocarstwo-wiec”) w Warszawie.

Choroba Heide-Medina w woj. łódzkim. Wobec ujawnienia poszczególnych wypadków choroby Heide-Medina na terenie woj. łódzkiego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych upoważniło wojewodę łódzkiego do wydania zarządzenia o obowiązku zgłaszania przypadków tej choroby do władz na okres jednego miesiąca, stosownie do artykułu 4 ustawy z dn. 25 lipca 1919 r. w sprawie zwalczania chorób zakaźnych.

ŚMIERĆ ŻOŁNIERZA W STRYPIE.

Brzeżany. (Tel. wł.) Podczas kąpieli w Strypie utonął Klemens Benedykt Semer. szer. 52 pp., czasowo stacjonowany w Płotycz.

Pożary.

CHCĄC DOSTAĆ PREMJE
PODPALIŁ DOM.

Brody. (Tel. wł.) W domu Oleskiera Arona w Podkamieniu wybuchł onegdajszej nocy pożar, który rozszerzył się szybko na sąsiednie domy i zniszczył dom Sigala Manaschego, oraz dom Kubryna Salomona. Jak wykazały dochodzenia, pożar powstał skutkiem podpalenia, spowodowanego przez właściciela domu Oleskiera Arona, celem uzyskania premji ubezpieczeniowej.

Buczacz. (Tel. wł.) W magazynie zboża (własność Ska Ziemiopłody) w Nagórzance, wybuchł pożar, który zniszczył w zupełności dach budynku i około 20 q. plonów rolnych. Spółka Ziemiopłody poniosła szkodę na sumę około 15.000 zł. W suterrenach tego budynku znajdowała się fabryka świec, własność Kalmana Friedmana z Bucza, który poniesł szkodę na sumę około 1000 zł. Jak wykazały dochodzenia, pożar powstał z iskry parowozu pociągu towarowego, który krytyczne go dnia przetaczając wozy przejeżdżał kilkakrotnie obok tego magazynu, oddalonego od toru kolejowego zaledwie o 6 mtr.

Kopyczyńce. (Tel. wł.) W stercie grochu na polu w odległości 5 km. od Kopyczyńca wybuchł pożar i zniszczył 4 sterty grochu, przedstawiającego wartość 30.000 zł. Groch był własnością Rościszewskiego, dzierżawcy folwarku w Kopyczyńcach. Spalone sterty były ubezpieczone na kwotę 15 tysięcy zł. Przyczyną pożaru jest przypuszczalnie podpalenie. Dochodzenia w toku.

PALACE | ASFALT

JUZ WKRÓTCE MUNUMEN-
TALNY SZLAGIER JOE MAYA

Trembowla. (Tel. wł.) Onegdaj o 23.30 wybuchł pożar u Dmytra Łakomego zam. w Budzanowie i zniszczył 2 stożki zboża wart. 1.180 zł. Podejrza

ne są o podpalenie Drabik Taćka i Justyna Semczyszyn z Budzanowa. Obie są przytrzymane. Dochodzenia w toku.

Masowe zatrucie na prazniku.

Podhajce. (Tel. wł.) W Bożykowie zachorowało po prazniku gr.-kat. około 100 osób, które skarżyły się na silny ból żołądka, głowy i rąk. — Dochodzenia policyjne wykazały, że zatrucie nastąpiło wskutek spożycia niezdrówego mięsa, które sprzedawał An

toni Hajlida i Fed Dmytrów zabiwszy chorą jałówkę.

Po zawiadomieniu o powyższym Stanoście, wydelegowano lekarza do Bożykowa, a przeciw winnym skierowano doniesienie do sądu grodzkiego w Podhajcach.

Z SALI SADOWEJ.

Ojcobójca.

Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj Michał Jarekko, 29-letni szewc z Dawidowa, oskarżony o zbrodnię morderstwa, popełnioną na osobie własnego ojca Piotra.

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

Oskarżony Michał Jarekko, karany już kilkakrotnie za kradzież, prowadził z ojcem częste spory na tle majątkowym. W dniu 5 maja br. w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych według obrz. gr.-kat., oskarżony przyjechał do domu rodziców i spożył wraz z nimi i szwagrem Kotusińskim święcone. Po śniadaniu udał się do cerkwi, skąd sprowadził do domu rodziców kolegę Młynarczyka i raczył go wódką. Widząc to ojciec, robił oskarżonemu wymówki, że wódką, którą kupił dla swoich gości — raczy obcych. Przyszło do sprzeczki, w czasie której oskarżony chwycił z szafki nóż szewski i schował do kieszeni. Obecny przytem szwagier oskarżonego Kotusiński, w obawie, by nie doszło do czegoś złego — wyprowadził oskarżonego na podwórze, gdzie Jarekko począł krzy-

czeć, że musi ojca zabić. Między obwiniętym a Kotusińskim doszło do sprzeczki, gdy wtém zjawił się ojciec obwiniętego Piotr Jarekko usiłując uspokoić syna i zięcia. Oskarżony zobaczywszy ojca z nieludzkim krzykiem rzucił się na niego i ciął go nożem w stronę obojczyka, przecinając tętnicę. Raniony padł na ziemię i po paru chwilach ducha wyzionął.

Po tej zbrodni Michał Jarekko uciekł do lasu, następnie udał się do szynku w Winniczkach, gdzie wziął udział w odbywającej się tam zabawie.

Rozprawę prowadził wicepr. Antoniewicz, oskarżał prok. Tournelle.

Oskarżony tłumaczył się, że był pijany, czemu świadkowie zaprzeczali.

Po przesłuchaniu świadków sędziom przysięgłym postawiono dwa pytania, jedno w kierunku morderstwa a drugie w kierunku zabójstwa. Sędziowie przysięgli zatwierdzili pytanie w kierunku zabójstwa, a trybunał w myśl tego werdyktu wydał wyrok skazujący oskarżonego Jarekka na 6 lat ciężkiego więzienia.

Kronika jarosławska.

Nowy dworzec autobusowy — powstanie wkrótce przy ulicy Lubelskiej, a odpowiednia uchwała Rady miejskiej zapadła już na ostatnim jej posiedzeniu. Myśl ta zasługuje na wszelkie stronne i jaknajszersze poparcie, gdyż ruch autobusowy w Jarosławiu, liczący dzisiaj blisko piętnaście linii, domaga się realizacji tego postulatu w całej pełni. Dotychczasowa stacja przystankowa w Rynku nie odpowiada ani wymogom bezpieczeństwa, ani wygodzie podróżującej publiczności, przytem tamuje normalny ruch w starej i wąskiej ulicy Grodzkiej, która autobusy muszą przejeżdżać na Rynek, a przechód tą ulicą, zwłaszcza w dniu targowim należy wprost do niebezpieczeństw miejskich. Powstanie nowego dworca autobusowego przyczyni się znacznie do usunięcia tych niebezpieczeństw oraz udostępni ludności komunikację z dworcem również innymi ulicami. Na poczet budowy dworca uchwalono pobierać od każdego wozu dzienną opłatę w wysokości 2 zł.

Konkurs wychowu świń bekonowych.

Stryl, we wrześniu.

Dnia 29 sierpnia br. odbyło się w Strylu zakończenie konkursu wychowu świń bekonowych urządzonego staraniem Rady pow. w Strylu pod fachowym kierownictwem Mał. Tow. Rolniczego. Do konkursu stanęły 4 zespoły konkurs. po 6 świń, a to z Daszawy 2 zespoły, z Uherska 1 i z Synowódzka 1. — które otrzymały prosiąt w jednym wieku 10-tygodniowe poprawnej rasy dużej białej angielskiej yorkshirów. Konkurs trwał 100 dni. — Na zakończenie konkursu dostarczono 22 sztuk.

Rezultaty były wspaniałe i b. pouczające, miara w przyroście wynosiła od 32 kg. do 90 kg. a koszt produkcji 1 kg. przyrostu wahał się u pojedynczych osobników od 70 gr. do 3 zł. 50 gr., co było najlepszym i naczynym dowodem, co znaczy dobry wychów racjonalne karmienie, oparte na rachunku kosztów żywienia. — Komisja sądowa przyznała 3 nagrody, a to knura wartości 300 zł. Michałowi Kuzyło z Uherska, knura wartości 200 zł. Pawłowi Królowi z Daszawy i loskę wartości 100 zł. Józefowi Dzdzie z Daszawy. W zakończeniu konkursu wzięli udział: nacz. Wydz. Roln. Urz. Woj. inż. St. Burzyński, starosta pow. Pałeczowski, cały szereg instruktorów fachowych z Mał. Tow. Roln. i liczny zastęp miejscowych włościan, u których konkurs wzbudził ogromne zainteresowanie. Odpowiedzi konkursowniów przy egzaminie wykazywały zrozumienie rzeczy i opanowanie przedmiotu i dają rękojmię, że nowe metody oświaty rolniczej drogą urządzania konkursów są rzeczywiście najtrafniejsze i dają najlepsze rezultaty.

W przemówieniach swoich przodownicy konkursu wyrażali głęboką wdzięczność za urządzenie konkursu i dawali zapewnienie, że w przyszłości będą w praktyce stosować naukę, którą nabyli w ciągu konkursu.

Wyniki konkursu w Strylu są najlepszym dowodem, że należyce pojęta praca oświatowa w dziedzinie rolnictwa jest najlepszym sposobem stopienia ostrza walk narodowościowych. Uczestnicy konkursu, którymi byli zarówno Polacy jak Rusini, odnieśli wielką korzyść z konkursu i z pewnością na przyszłość będą zgodnie i chętnie korzystali z wszelkiej akcji oświatowo rolniczej Rady pow. i MTR. — nauczeni dobrem doświadczeniem, które im znaczną korzyść materialną przyniosło, bo czysty zysk ok. 150 zł. na jednej sztuce w 100 dniach nie jest do pogardzenia.

Kronika wołyńska.

(m). Nowy burmistrz. Ostatnio odbyły się w niektórych miastach na Wołyniu wybory burmistrzów. M. i. dokonano wyboru burmistrza w Kowlu, w osobie p. Ostaszewskiego, Polaka.

(m). Dziesięciolecie wznowienia polskich sądów na Wołyniu. Na dzień 19 bm. wypada dziesiąta rocznica wznowienia na Wołyniu polskiego sądownictwa. W dniu tym odbędzie się uroczystość, na którą złoży się nabożeństwo w katedrze Łuckiej, Akademia w gmachu Sądu Okręgowego w sali posiedzeń cywilnych oraz raut w salach Sądu Okręgowego.

(m). W sprawie przedstawień teatralnych w Łucku. Jak donieśliśmy w swoim czasie zakontaktował dyrektor Miejskiego Teatru w Łucku szereg wybitniejszych aktorów na gościnne występy w Łucku. Jako pierwszy występ gościnny zjechało do Łucka czterech aktorów z „Morskiego Oka”, zaś na dalsze tygodnie zapowiadany był występ Junoszy Stępowskiego oraz operetki objazdowej, która grać miała operetkę „Jasnowłosa Cygan”. Ku ogromnemu oburzeniu publiczności ani jedno z tych przedstawień nie odbyło się, tak, że publiczność, niezadowolona o ten nawet uprzednio, musiała z pod teatru wracać. Winę ponosi tu zarząd teatru, na czele którego stoi p. Garłowski, który nie potrafił zabezpieczyć sobie przyjazdu aktorów, skądinąd znanych z solidności w wywiązywaniu się z umów. Dwa w ciągu dwu tygodni fakty, świadczące o lekceważeniu sobie przez dyrek-

cję teatru publiczności łuckiej, domagają się wyjaśnienia oraz udzielenia publiczności satysfakcji.

(m). Regaty wioślarskie na Styrze. W Łucku odbyły się dnia 1 bm. regaty wioślarskie na Styrze, zorganizowane przez Wołyńskie Tow. Wioślarskie. Wyniki regat, świadczące o wysokiej klasie wioślarstwa w Łucku, podamy w najbliższych dniach.

(m). Pożary na Wołyniu. Wielką liczbę pożarów w roku bieżącym na Wołyniu uzupełniają obecnie trzy pożary, a to: Wielkiego młyna wodnego w Starym Mylsku, gm. Zdobickiej, własności Włodzimierza Świtka. — W czasie pożaru spłonęło kompletne urządzenie młyna, nadto około 20.000 kg. zboża i maki. — W kolonii Adamówka, gm. Mikulicze i w powiecie włodzimierskim, spłonęły zabudowania gospodarcze, stodoła, stajnia, szopa i dom mieszkalny własności Stefana Waremki. Nadto spłonęły narzędzia rolnicze, tegoroczne już zwiezione plony, słoma, pasza, oraz z żywego inwentarza jedna kłacz, źrebię i jedna jałówka. Szkodę oszacowano na zwyż 20.000 zł. Przyczyną pożaru było zbrodnicze podpalenie przez nieznanego dotychczas sprawcę, za którym policja wszczęła poszukiwania. — Państwemu trzeciemu wreszcie pożaru padła stodoła wraz ze zbożem w Iwaniczu Starym, gm. Poryck w powiecie włodzimierskim. Właściciel, Tomaszczuk Wincenty poniosł szkodę na 3.000 zł. I tu zachodzi zbrodnicze podpalenie.

==□==

Dane porównawcze załudnienia kuli ziem- skiej.

Kilkakrotnie już w tym roku prasa wszechświatowa podawała dane załudnienia kuli ziemskiej. Za każdym razem były to cyfry niezupełnie dokładne, aczkolwiek powoływały się na Międzynarodowy Instytut Statystyczny w Hadze.

Obecnie Instytut ten wydał oficjalnie biuletyn statystyczny, który wyraża się w następujących cyfrach:

W roku 1928 liczba ogólna mieszkańców ziemskiej planety wynosiła 1.936.567.000 osób, podczas gdy w roku 1920 tylko 1.811.012.000 osób. Przyrost ludności za 8 lat wynosi więc 125.555.000, czyli że przybyło ludzina kuli ziemskiej blisko 15 proc.

Jak widzimy z powyższego, przyrost ten nie tylko wyrównał straty spowodowane wojną światową, ale przebiegł je o wiele.

A teraz rozpatrzmy się, ile ludności przybywało w poszczególnych częściach świata. Cyfry, umieszczane w nawiasie, będą wyrażały dane z roku 1920, cyfry przed nawiasem stan z r. 1928. Europa miała w roku 1920 — 478.114.000 ludzi, w roku 1920 — 449.727.000, Ameryka 238.332.000 (209.409.000), Afryka 140.269.000 (132.139.000), Azja 1.070.483.000 (1.012.122.000), Oceanja (Australia i Polinezja) 9.369.000 (7.615.000).

Procent przyrostu na poszczególne części świata wynosił więc: dla Oceanji 23 proc., dla Ameryki 14 proc., dla Europy 7 proc., dla Afryki 6 proc. i dla Azji 5 proc. Cyfry te są dane, naturalnie w przybliżeniu tylko. Charakterystyczny jest przyrost w Oceanji. Ameryka stoi na drugim, Europa na trzecim miejscu przyrostu.

Najmniej przybyło w 8-letnim okresie ludzi tam, gdzie ich jest najmniej, a mianowicie w Azji.

Ogólna powierzchnia ziemi wliczając w to już i 12.670.000 km. kw. ziem arktycznych i antarktycznych, wynosiła w r. 1920 — 146.424.000 km. kw., a w r. 1928 tylko 145.552.000 km. kw. Rzecz naturalna, że nie ziemia się skurczyła, tylko pomiary w późniejszych latach, dzięki coraz bardziej udoskonalonym narzędziom, były przeprowadzone dokładniej.

Gęstość załudnienia na jeden kilometr kwadratowy dla całej kuli ziemskiej wynosiła w r. 1920 — 12,4, a w r. 1928 wzrosła i wynosiła już 13,3.

Gęstość załudnienia na jednym kilometrze kwadratowym dla poszczególnych części świata przedstawia się następująco: (cyfry w nawiasie dla 1920 r.): Europa 48,0 (46,9), Ameryka 5,5 (4,9), Afryka 5,0 (4,6), Azja 24,8 (23,0), Oceanja 1,1 (0,9).

Według ogólnej gęstości załudnienia Europa stoi na pierwszym miejscu, na drugim Azja, dalej Ameryka, Afryka i Oceanja, gdzie na jednym kilometrze mieszka 1,1 osób.

Powyższa statystyka daje wiele do myślenia ludziom, którzy myśleć potrafią i lubią.

Gdyby ludzkość, zamiast skupiać się tak gwałtownie, masowo, jak n. p. w Europie, poczęła szukać miejsca pod słońcem Oceanji, Afryki i Ameryki, napewno na świecie zaraz zrobiłoby się przestronniej. Wieczny pokój wśród kuli ziemskiej dotąd będzie utopią, dopóki ludzkość będzie się gnieździła na jednym miejscu.

Kto chce ocalić świat od klęsk wojennych, musi zacząć od propagandy emigracji sił zdolnych i silnych, przedsięwzięć i młodych do okolic świata, gdzie wiele jest jeszcze ziemi i pracy dla rąk człowieka.

Liga Narodów powinna przydzielić mandaty kolonialne nie tylko państwom, które szczytą się wielkim tonażem, ale i tym które żałują się na nadmiar bezrobotnych.

Sport.

Wyścigi konne w Przemyślu.

Przemyśl, we wrześniu.

Czwarty dzień wyścigów konnych, urządzonych przez Przemyński Klub Jazdy Konnej, obfitował w szereg sensacji. Największą z nich była bezsprzecznie „Wielka wojskowa gonitwa z przeszkodami“ (Military). Dopuszczeni do tej gonitwy byli tylko oficerowie w czynnej służbie.

Drugą z rzędu sensacją tego dnia była gonitwa loteryjno-sprzedażna. Zwycięzca tej gonitwy — w myśl ustalonych przez Klub warunków — przeszedł na własność Klubu Jazdy i w losowaniu przypadł w udziale mieszkańcowi Przemyśla p. Pitule.

Wyniki tego dnia były następujące:

I. (20). Gonitwa z plotami. Nagroda 700 zł., dla 3 l. i st. k. kraj. półkwi. Dystans ok. 2.800 m. Startowało 5 koni: Filadelfja, Duchesse, Półksiężyc, Sanacja, Mirta. Na mecie: 1) Mirta, właśc. płk. Karatjew, jeździec chl. Pielak; 2) Sanacja, wł. płk. Tadeusz hr. Komorowski, jeździec por. Wójcik; 3) Filadelfja, wł. Bracia W. i F. kpt. Mrowec, jeździec kpt. W. Mrowec.

Czas biegu 3 min. 26 sek. — Totalizator zw. 26 zł., fr. 18, 30.

II. (21). Gonitwa płaska. Nagroda 1000 zł., dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans ok. 2.100 m. Startowało 6 koni: Dina, Ave, Sac a Vin, Dagobert, Dziarska, Imre. Na mecie: 1) Dziarska, wł. por. Strużyński, jeździec chl. st. Macugowski; 2) Imre, wł. Kazimierz Łaszcz, j. chl. st. P. Pietruczuk; 3) Ave, wł. K. Rogowski i Kuźnicki, j. chl. st. Sulik. —

Czas biegu 2 m. 25 sek. — Totalizator zw. 28, fr. 17, 16.

III. (22). Gonitwa płaska. Nagroda 2000 zł. Przemyńskiego Klubu Jazdy Konnej im. Prezesa Leona ks. Sapiehy, dla 3 l. i st. og. i kl. kraj. pół i wys. półkwi. Dystans ok. 2.400 m. Startowało 6 koni: Klejnot, Puszcza, Alarm, Naiwny, Wołynianka, Marmarosz Sziget. Na mecie: 1) Wołynianka, wł. Grono ofic. 19 p. ul., j. J. Osieński; 2) Puszcza, wł. J. Skolimowski, j. chl. Pielak; 3) Naiwny, wł. J. Skolimowski, j. chl. Szyszko.

Czas biegu 2 min. 45 sek. — Totalizator zw. 24, fr. 17, 25.

IV. (23). Gonitwa płaska włościańska. Nagroda 500 zł. Dystans ok. 1200 m. Startowało 7 koni. Na mecie: 1) Wójcik Zygmunt z Krzemiennej (pow. Brzozów); 2) Sierotnik z Krzemiennej; 3) Przybylski Stanisław z Ujkowic, (pow. Przemyśl).

V. (24). Wielka wojskowa gonitwa z przeszkodami. Nagroda 6.000 zł. Dla 4 l. i st. koni polskich, stanowiących własność oficerów w służbie czynnej. Jeźdźcy tylko oficerowie, pełniący służbę czynną. Dystans ok. 4.800 m. Startowało 7 koni: Lady Szerena, The Flapper, Ordynat, Buńczuk, Czarowna Nikanor, Eviva. Na mecie: Buńczuk, por. Jan Goszczyński, j. por. Goszczyński; 2) Eviva, wł. i jeździec por. Donner; 3) Czarowna, wł. Grono oficerów 2 DAK., j. por. Miklewski.

2 konie wycofano: 1) Lady Szerena nie ukończyła biegu wskutek urwania strzemienia; 2) Nikanor — jeździec spadł z konia.

Czas biegu 6 min. 34 sek. — Totalizator zw. 96 zł., fr. 27, 53, 44.

VI. (25). Gonitwa z plotami. Nagroda 700 zł., dla 3 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia. Dystans ok. 2.800 mtr. Startowało 7 koni: Iwan II, Estella, Zagończyk, Danina, Barcarola, Sac a Vin, Dagobert. Na mecie: 1) Danina, wł. K. Rogowski, j. por. Sobański; 2) Iwan II, wł. Grono ofic. 2 dak., j. chl. Kotlarz; 3) Dagobert, wł. K. K. Wążyński, j. chl. Konwulski.

Czas biegu 3 min. 22 sek. — Totalizator zw. 26, fr. 13, 12.

VII. (26). Gonitwa płaska loteryjno-sprzedażna. Nagroda 2.000 zł., dla 3 l.

1 st. og. i kl. wszelkiego pochodzenia, które w sezonie startowały. Dystans ok. 1.600 m. Startowało 6 koni: Peronelle, Pamiętka, Ebro, Ataman II, Bajadera, Arpad. Na mecie: 1) Arpad, wł. kpt. Mrowec, j. Osieński; 2) Ataman II, wł. płk. Karatjew, j. chl. Pielak; 3) Bajadera, wł. K. Rogowski i Kuźnicki, j. chl. Macugowski.

(W biegu tym przyszedł pierwszy do mety Ebro, został jednak z powodu niedostatecznej wagi zdystansowany).

Czas biegu 1 min. 47 sek. — Totalizator zw. 17 zł., fr. 13, 15.

Tor świetny, niezwykle elastyczny. Publiczności około półtora tysiąca.



ZAWODY STRZELECKIE WE LWOWIE.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komitetu organizacyjnego zawodów strzeleckich, organizowanych przez Z. A. Pocisk S. A. pod przewodnictwem p. pułk. Jedrychowskiego, w Komendzie miasta, przy współudziale przedstawicieli Okręgowego Urzędu W. F. i P. W., Komendy miasta, Tow. Łowieckiego i Z. A. Pocisk S. A.

Został ustalony następujący porządek strzelania:

1) Strzelanie z broni wojskowej. Odległość 200 m. Jedna serja strzałów t. zn. 5 kul z postawy leżącej bez podparcia. Dozwolone 2 strzały próbne z postawy dowolnej. — Oficerowie, wojskowi i członkowie stowarzyszeń P. W. otrzymują amunicję bezpłatnie, wpisowego nie opłacają, broń wojskową otrzymają na strzelnicę.

2) Strzelanie z broni małokalibrowej. Odległość 50 m. Tarcza o szerokości największego pierścienia 50 cm, pole czarne 20 cm. — Zawodnicy wojskowi i stowarzyszeń P. W. otrzymują amunicję bezpłatnie i wpisowego nie opłacają. Broń winni posiadać własną.

3) Strzelanie do talarzyków. Broń dopuszczalna Cal. 20, 16, 12. Dozwolone wyłącznie użycie naboju fabrycznych, niedopuszczalna amunicja elaboracji domowej. Handicap stały 15 m. W razie równej ilości talarzyków, następuje rozstrzelanie do 5 rzutków, przyczem będzie brana pod uwagę ilość oddanych strzałów. Wpisowe wynosi: w strzelaniu: o nagrodę otwarcia — 20 talarzyków 6 zł., o nagrodę wędrowną Targów Wschodnich 15 tal. 10 zł., o nagrodę puchar sezonu 20 tal. 6 zł., o nagrodę Standu 15 tal. 6 zł., o nagrodę główną wędrowną król stoł. m. Lwowa 50 tal. 15 zł., o nagrodę złego losu 10 tal. 3 zł. Wpisowe winno być uiszczone w kasie na strzelnicę, dowód zaś wpłaty wręczony kierownikowi strzelania. Przy strzelaniu małokalibrowem według programu 4 A. B. i 6. wpisowe wynosi 2 zł.

Początek zawodów nastąpi w dniu 12-go września o godz. 9 rano. Regulamin, obowiązujący dla wszystkich kategorii strzelania, wywieszony jest na strzelnicy wojskowej przy ul. Kleparowski.

Z ZARZĄDU L. Z. O. G. S.

Gry o mistrzostwo Polski rozpoczną się 15 września br., do gier zostają dopuszczeni tylko mistrzowie okręgów, przyczem rozgrywki prowadzone są w grupach, z których najlepsi (mistrzowie grup) dochodzą do finału.

Wydział Gier i Dyscypliny zatwierdza następujące kluby do uczestnictwa w grach o mistrzostwo Polski w koszykówce drużyn męskich: K. S. Cracovia Kraków (mistrz okr. krak.), Ł. K. S. Łódź (mistrz okr. łódz.), K. S. Mała Dąbrowka (mistrz okr. śląsk.) Mała Dąbrowka, P. D. H. Czar na Trzynaśka (mistrz okr. pozn.) Poznań, W. K. S. Gryf (mistrz okr. pomor.) Toruń, K. S. Ognisko (mistrz okr. wileńsk.) Wilno, K. S. Polonia (mistrz okr. warsz.) Warszawa, P. T. G. Sokół-Macierz (mistrz okr. lwow.) Lwów.

Terminarz zawodów o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej:

Grupa I. 15/IX: W. K. S. Gryf—P. D. H. Czarna Trzynaśka w Toruniu; 21/IX: P. D. H. Czarna Trzynaśka—W. K. S. Gryf w Poznaniu; 22/IX: W. K. S. Gryf—K. S. Mała Dąbrowka w Poznaniu; 23/IX: P. D. H. Czarna Trzynaśka—K. S. Mała Dąbrowka w Poznaniu; 29/IX: K. S. Mała Dąbrowka—W. K. S. Gryf w Katowicach lub w Małej Dąbrowce; 6/X: P. D. H. Czarna Trzynaśka—K. S. Mała Dąbrowka w Katowicach lub w Małej Dąbrowce.

Grupa II. 22/IX: K. S. Ognisko—K. S. Polonia w Wilnie; 29/IX: K. S. Polonia—K. S. Ognisko w Warszawie.

Grupa III. 22/IX: Ł. K. S.—Cracovia w Łodzi; 29/IX: Cracovia—Ł. K. S. w Krakowie.

Grupa IV. Sokół-Macierz wchodzi walkowerem do finału.

Zawody o mistrzostwo Polski w piłce

koszykowej rozgrywa się wedle przepisów P. Z. G. S. p. t. „Piłka siatkowa i koszykowa“. Do finałowych gier o mistrzostwo Polski staną drużyny, które zdobędą mistrzostwo swoich grup. Mistrzem grupy zostaje drużyna, która w grach o mistrzostwo zdobędzie największą ilość punktów.

Mistrzostwo okręgu lwowskiego zdobyły następujące drużyny: siatkówka panów: P. T. G. Sokół-Macierz; siatkówka pań: Z. T. G. Dror; koszykówka panów: P. T. G. Sokół-Macierz.

Rozgrywki w piłce ręcznej są jeszcze nie ukończone.

Termin dalszych rozgrywek w piłce ręcznej panów: niedziela 15 września: Haszomer—Z. T. G. Dror i Harcerze—Lechia; niedziela 22 września: Dror—Hasmonea i Lechia—Haszomer; sobota 28 września: Dror—Harcerze i Lechia—Hasmonea; sobota 5 października: Harcerze—Lechia; niedziela 6 października: Harcerze—Haszomer.

Kadjofon.

Czwartek, 12 września

Warszawa. (1411). Godz. 12.05: Muzyka płyt gramofonowych. — 18: Koncert kameralny. — 22.45: Muzyka salonowa z „Oazy“.

Kraków (312). Godz. 16.30: Audycja dla dzieci i młodzieży. — 19: „Gadki podhalańskie“ w recytacji p. Wł. Doruli. — 20.05: Odczyt p. t.: „Młodość Stefana Żeromskiego“ wygł. prof. Bielak. — 20.30: Koncert.

Poznań (334). Godz. 20.30: Koncert wieczorny, w wykonaniu chóru „Harmonja“ pod batutą Stefana Poradowskiego. — 21.45: Koncert muzyki francuskiej.

Katowice (408). Godz. 20: Odczyt z działu „Sport“ p. t.: „Ignac na morzu“ — dr. Kaz. Załuski.

Wilno (385). Godz. 17.10: „Pieśń o Józefie Piłsudskim“ pogadankę wygłosi Zygmunt Branicki

Dawentry (479). Godz. 15: Koncert symfoniczny Bournemouth. — 20: Wieczór kompozytorów angielskich. Transmisja z Queen's Hall.

Wiedeń (516). Godz. 19.30: Transmisja z Opery Państw. „Rycerskość wieśniacza“ — opera Mascagniego i „Pa-jace“ — opera Leoncavalla.

Królewiec (276). Godz. 20.05: „Mogila nieznanego żołnierza“, tragedia Pawła Raynala.

Medjolan (501). Godz. 20.30: „Siberia“ opera Giordana.

Wrocław (253). Godz. 20.30: „Spuk“ żart pióra Karola Behra.

Londyn. (356). Godz. 20.40: „Klatka wiewiórki“ słuchowisko Tyrona Guthrie.

Langenberg (473). Godz. 20.45: „Dni życia“ — dramat Leonida Andrejewa.

Piątek, 13 września.

Warszawa. (1411) Godz. 12.05: Muzyka płyt gramofonowych. — 17.15: Z podróży sprawozdawcy radiowego. Fejleton wesoły: „Rezerwista w Ciechocinku“ — Andrzej Wodzinowski. — 17.25: Pogadanka p. t. „Kobiety Dalekiego Wschodu“ (część II-ga) z działu „Kącik dla kobiet“ — M. Ankiewiczowa. — 18: Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego. — 20.30: Koncert symfoniczny, poświęcony twórczości Wagnera.

Poznań. (334) 18: Koncert popołudniowy — 18.55: Nadprogram w wykonaniu artystów Teatru Nowego. — 20: „Po sezonie tenisowym“ — prof. Waxman. — 20.15: „Piśmiennictwo hiszpańskiej Ameryki“ — Józef Stańczewski.

Katowice. (408) 19.20: „Bank Polski w latach 1828—1885“. Cz. III. — dr. Władysław Chrzanowski. — 20: Piosenki swojskie i obce — Anda Kitschman.

Wilno. (385) 19.25: „Nowa siedziba Związku Literatów Wileńskich“ (odzyskanie celi Konrada) — Helena Romer. — 22.45: Spacer detektorowy po Europie.

Hamburg. (372) 20: „Variete“ tekst i muzyka Zygryda Schefflera.

Londyn. (356) 20: „Wieczór Beethovena“, transmisja z Queen's Hall.

Berlin. (418) 20: „Ptasznik“, operetka Zeller.

Wiedeń. (516) 20: Koncert wiedeński orkiestry symfonicznej z udziałem pianisty F. Rosenthala.

Medjolan. (501) 20.30: Koncert symfoniczny.

Rzym. (444) 21: „Primarosa“, operetka Pietr'ego.

Budapeszt. (550) 21: Koncert pianisty Be-

Bartaka

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

Polityka zbożowa w świetle cyfr handlu zagranicznego.

ZYTO.

Obroty żytem w handlu zagranicznym wynosiły w poszczególnych la-

tach gospodarczych (od sierpnia do końca lipca następnego roku):

Zyto łącznie z mąką żytnią przelichowane na ziarno.

R o k	Przywóz	Wywóz	Nadwyżka — przywozu + wywozu	Przywóz	Wywóz	Nadwyżka — przywozu + wywozu
1924/25	135.2	48.3	— 86.8	66.0	14.8	— 51.2
1925/26	2.0	343.0	+ 341.0	0.6	101.6	+ 101.0
1926/27	126.4	87.1	— 39.3	55.0	29.3	— 25.6
1927/28	106.1	9.3	— 96.9	53.8	4.3	— 49.5
1928/29	10.0	73.9	+ 73.9	55.9	7.9	+ 15.8

Zestawienie wykazuje nam nadwyżkę wywozu żyta w roku 1925/26 po dobrym urodzaju, a także w ubiegłym roku gospodarczym 1928/29. Inne lata wykazują niedobór, czyli nadwyżkę przywozu przeciętnie około 70 tys. t.

Od 15 stycznia 1927 r. obowiązywało cło wywozowe na żyto w wysoki 15 zł. od 100 kg., zaś przywóz był zupełnie wolny i nie obciążony żadnym cłem przywozowym. Przywieziono więc temwięcej dzięki dumpingowi niemieckiemu, pomimo znanego dobrego zbioru w sierpniu 7,3 tys. tonn, we wrześniu 4,2, w październiku 3,6 i listopadzie 1,7 tys. tonn, razem jesienią r. 1928 — 16,8 tys. tonn wartości 7,4 milionów złotych, czyli po 44 zł. za 100 kg. żyta według urzędowej statystyki

w kwietniu 1929 r.	3,2 tys. tonn	za 1,2 milj. zł.
w maju	4,7 „	„ „ 1,6 „ „
w czerwcu	16,7 „	„ „ 5,4 „ „
w lipcu	42,5 „	„ „ 12,9 „ „

Razem: 67,1 tys. tonn za 21,1 milj. zł.

czyli po 31 zł. za 100 kg. włącznie do wozu do granicy wzgl. loco Gdańsk.

Gdy zważymy, że jesienią r. 1928 żyto notowano po 350 zł. za tonnę, na giełdzie poznańskiej jako najtańszej i dodamy, że koszty przechowania, ubytku i t. p. wynoszą minimalnie po 10 zł. za tonnę i jeden miesiąc, a zatem za 6 miesięcy 60 zł. za jedną tonnę, to samo utrzymanie wywiezionych rezerw zbożowych kosztowało Rząd przeszło 40 milionów złotych, pomijając zupełnie zniżkę ceny, z jesieni zeszłego roku na wiosnę br.

Uskutecznił po znacznie niższych cenach wywóz żyta był w stosunku do zbiorów szesnastoletnich także stanowczo za mały i osiągnął tylko jedną trzecią możebnego wywozu. Reglamentacja więc wywozu żyta przez wprowadzenie cła wywozowego przyczyniła się w znacznej mierze do zmniejszenia się ilości i ceny, a mianowicie do spotęgowania ciasnoty gotówki na jesień zeszłego roku, której brak było we długiej zimie tem dotkliwszy dla życia gospodarczego Polski.

Wolny przywóz jesienią zeszłego roku w ilości 18 tys. tonn wartości 8 milj. zł. był zupełnie zbyteczną pozycją powiększania ujemnego salda naszego handlowego. Powyższe twierdzenie potwierdza w zupełności następujące zapotrzebowanie żyta na rynku wewnętrznym po uwzględnieniu salda z handlu zagranicznego.

R o k	Saldo z handlu zagr.	Zbiory	Zapotrzebo- wanie
		w tysiącach tonn	
1924/25	— 37	3.757	3.844
1925/26	+ 341	6.741	6.400
1926/27	— 39	5.182	5.221
1927/28	— 97	5.887	5.984
1928/29	— 55	6.110	6.054

— nadwyżka przywozu, + nadwyżka wywozu.

Ogromne wahania ilości zapotrzebowania pochodzą z powodu spasanja ży-

*) bez maki, której obrót był nieznanym.

handlu zagranicznego.

Wreszcie w październiku 1928 wprowadzono cło przywozowe na żyto w wysokości 11 zł. od 100 kg., jako ochronę przeciw dumpingowi niemieckiemu, lecz z zastrzeżeniem udzielania bezcłowego przywozu za zezwoleniem Ministra Skarbu.

Cło wywozowe zniesiono dopiero na wiosnę rozporządzeniem z dnia 4 kwietnia 1929 r., a nawet dla popierania eksportu zwolniono od podatku obrotowego eksport żyta. Nastąpił wprawdzie zwiększony wywóz, lecz uskutecznił go w przeważającej części Rząd sam, sprzedając za granicę zapasy z nagromadzonych rezerw zbożowych.

Wywóz żyta wynosił:

w kwietniu 1929 r.	3,2 tys. tonn	za 1,2 milj. zł.
w maju	4,7 „	„ „ 1,6 „ „
w czerwcu	16,7 „	„ „ 5,4 „ „
w lipcu	42,5 „	„ „ 12,9 „ „

Razem: 67,1 tys. tonn za 21,1 milj. zł.

ta przez inwentarz, co miało miejsce szczególnie w ubiegłym roku gospodarczym wobec zbyt niskich cen na żyto na zamkniętym rynku wewnętrznym i ciasnoty gotówki uniemożliwiającej zakup otrąb.

Reglamentacja obrotu żyta data więc w świetle cyfr handlu zagranicznego stanowczo ujemny rezultat, powodując niepotrzebny zupełnie przywóz żyta na jesień zeszłego roku, a niedopuszczając do wywozu w tym samym czasie, kiedy ceny stały na poziomie wyższym niżeli wiosną. Zniesienie zaś cła wywozowego na żyto zdecydowano, gdy ceny na rynkach zagranicznych ukształtowały się o wiele niżej. Reglamentacja powodowała znaczne straty dla gospodarstwa polskiego, tak co do ceny, jak niemniej z powodu ograniczenia pod względem ilościowym wywozu. Ta po stronie przywozu, jak wywozu reglamentacja przyczyniła się do poważnego zwiększenia salda ujemnego naszego bilansu handlowego i spotęgowania ciasnoty gotówki w kraju.

Bel.



I. G. FARBENINDUSTRIE AKTIENGESellschaft

Wydziel. rolniczy „Gos. Fabryk” LEVERKUSEN NAD RHEIN

Przedstawicielstwo w Warszawie: JÓZEF KARRACH

Lwów, ul. Kościuski 1, 18.

Do sprzedaży we wszystkich księgarniach i domach handlowych, aptekach, sklepach, w biurze prasowym i drukarniach.

Rosja sowiecka a światowy rynek drzewny.

Światowy rynek drzewny przechodzi obecnie okres silnej depresji. Ceny kształtują się zniżkowo, zbyt staje się coraz trudniejszym, najważniejsze rynki eksportowe, jak Niemcy i Wielka Brytania zawodzą.

Przyczyny tego stanu, niekorzystnego dla krajów o dużych bogactwach leśnych i dużej produkcji drzewnej, są jak zwykle różnego rodzaju. Ruch budowlany przechodzi kryzys wywołany wysokimi kosztami kredytu a wiadomo, jak kolosalnym on jest odbiorcą drzewa. Kryzys budowlany pociąga za sobą automatycznie zmniejszenie obrotów w handlu i produkcji mebli, co znowu przecież oddziałuje silnie na rynek drzewny. Istnieją przyczyny innego rodzaju. Oto zaznacza się wyraźna tendencja zastępowania drzewa metalami. Jednym z punktów programu angielskiej Partii Pracy jest ożywienie przemysłu stalowego właśnie drogą rugowania drzewa w budownictwie technicznym i zastępowania go stalą (wagon, słupy telegraficzne i t. d.), dochodzi do tego, iż w Stanach Zjednoczonych zaczyna się wyrabiać meble, a zwłaszcza krzesła, z lekkiego aluminium.

Ważną jednak przyczyną obecnej depresji, jest wpływ, jaki od pewnego czasu wywiera na rynek światowy Rosja Sowiecka. Rzuciła ona na rynek duże masy drzewa po niskich bardzo cenach. Dzięki temu udało się jej opłacać prawie całkowicie rynek angielski i usunąć zeń Szwecję, Finlandię, a nawet i Polskę. Potężny angielski syndykat importowy zakupił w r. ub. 550 tysięcy standartów drzewa, a w roku bieżącym zawarł umowę na 800 tys. standartów, co wskazuje na to, iż nie ma perspektyw na poprawę w najbliższym czasie.

Zapasy drzewa rosyjskiego są kolosalne, dość powiedzieć, iż 46,2 proc. światowej powierzchni lasów przypada na kraj Unii Sowieckiej. Wprawdzie nie wszystkie lasy można zaliczyć do kategorii t. zw. dobrych lasów, z pośród 900 milionów ha. jest sporo nieużytków leśnych, ale też dobrych lasów jest z górą pół miljarda ha, z czego połowa przypada na Syberję.

Choć wiele drzewa używa się w Rosji do opału, a do budownictwa również stosunkowo więcej, niż na zachodzie, to jednak już przed wojną był eksport rosyjski ogromny dochodząc

bez uwzględnienia Finlandii, do 24 proc. eksportu światowego. Po zupełnym zastoiu w okresie komunizmu wojennego, kiedy handel zagraniczny spadł niemal do zera, zaczyna się eksport drzewny na nowo rozwijać i już w roku 1924/25 osiąga cyfrę 30 milionów metr. kub. Nietylko na zachód, lecz na wschód eksportuje Rosja drzewo lokując je w Japonii.

Towar rosyjski przychodzi na rynek światowy przeważnie w stanie nieobrobionym, ostatnio jednak zaznacza się tendencja eksportowania drzewa, a nawet gotowych produktów przemysłu drzewnego. Rosja posiada znaczne zapasy drzewa osikowego, na tej podstawie rozwinęła ogromny przemysł zapalczany i prowadzi obecnie walkę konkurencyjną z największym na świecie trustem szwedzkim (o rynek niemiecki).

W pięcioletnim planie gospodarczym który przyjęty został na ostatnim zjeździe sowietów na okres 1929/33, duży nacisk położono na wzmocnienie eksportu wyrobów drzewnych. Planowane jest wybudowanie t. zw. kombinatów drzewnych, jeden który się już buduje w Bobrujsku na Białorusi sowieckiej kosztuje 700 tysięcy rubli, obejmuje następujące zakłady: tartak, suszarnie, zakłady kołodziejskie, fabryki mebli giętych i kopyt szewskich.

Wysiłki komunistów rosyjskich idą, jak wiadomo, w kierunku zorganizowania u siebie przemysłu ciężkiego i uniezależnienia się tą drogą do krajów zachodniej Europy i Ameryki. Ale na to nie mają ani pieniędzy, ani ludzi i dlatego rezultaty ich działalności w tym kierunku są stosunkowo niskie. Natomiast, jak wszystkie kraje wschodniej Europy mają dogodne warunki dla produkcji półfabrykatów i wyrobów przemysłu lekkiego. W tym też kierunku idzie ich rozwój gospodarczy w dziedzinie przemysłowej. Mając ogromną bazę surowcową i bardzo taniego robotnika mogą wydawać towary taniej, stając się nieraz konkurentem reszty Europy.

Bardzo często mamy do czynienia ze zwyczajnym dumpingiem, do którego ich zmusza ciężka sytuacja gospodarcza.

Europa zaczyna odczuwać konkurencję rosyjską, a odcinek drzewny w świetle przedstawionych wyżej wywodów okazuje się najsilniej może zagrożonym.

J. B.

Kronika gospodarcza.

— **Spiżyty.** W dalszym ciągu obowiązują poniżej podane ceny sprzedaży za 1 hl spirytusu monopolowego, wydanego w składzie, wyznaczonym przez Dykcję Państwowego Monopoliu Spiżytyowego. Za spirytus oczyszczony do wyrobu wódek gatunkowych, wzmacniania win i wyrobu esencji zł. 1.150 za hl, za spirytus oczyszczony na cele domowe, lecznicze, naukowe, do wyrobu cukierków i t. p. przedmiotów spożywczych do naczyń odbiorcy 1.350 za hl, za spirytus oczyszczony dla aptek, szpitali, do wyrobu środków galenowych, oraz do wyrobu alkoholu absolutnego zł. 990 za hl, za spirytus oczyszczony do wyrobów środków leczniczych syntetycznych zł. 150 za 1 hl, za spirytus surowy lub drugi gatunek rektyfi. do wyrobu octu zł. 115 za hl, za spirytus na wszelkie inne cele przemysłowe zł. 120 za hl, za spirytus oczyszczony na te same cele zł. 134 za hl, za spirytus bezwodny na te same cele z wyłączeniem celów napędnych zł. 145 za hl, za spirytus podwójnie oczyszczony i filtrowany o 10 zł. drożej od wyznaczonych cen, za spirytus podwójnie oczyszczony i filtrowany o 15 zł. drożej od cen powyższych, za spirytus 100° og. środkiem skażającym (denaturat) zł. 130 za hl. Na rynku zagranicznym: ceny wahają się ca 22—24 guld. hol. za hl rektyfikatu loco port.

— **Nasiona.** Ceny orientacyjne w zł. za 100 kg loco stacja załadowania: konieczyzna czerwona z nowego zbioru 200,00—225,00.

biała 200,00—230,00, żółta odtłuszczona z nowego zbioru 120,00—125,00, żółta w łuskach 60,00—65,00, inkarnatka 220,00—240,00, przelot 120,00—135,00, rajgras krajowy z nowego zbioru 80,00—100,00, tymotka 35,00—40,00, seradela 27,00—30,00, wyka letnia 38,00—40,00, wiczka zimowa z nowego zbioru 75,00—85,00, peluszk 35,00—36,00, groch polny 40,00—42,00, Victoria z nowego zbioru 65,00—70,00, zielony z nowego zbioru 58,00—61,00, gorczyca z nowego zbioru 75,00—80,00, lubin niebieski 25,00—27,00, mak niebieski z nowego zbioru 100,00—105,00, biały 110,00—120,00, tatarka 32,00—35,00, proso 40,00—45,00.

— **Ryby.** Ceny ryb w tygodniu ubiegłym kształtowały się następująco: w huncie za 1 kg: karpie żywe 3,80; w detalu za 1 kg karpie żywe 4,50, śnięte 2,00—2,50, lin żywy 4,00—5,00, śnięty 3,00—3,50, karpi żywy 6,00—7,00, śnięty 3,00—4,00, łosos 13,00—14,00, szczupak śnięty 3,00—4,00, sandacz 3,50—4,00, leszcz 3,00—4,00, ślepiaw 3,50, sum krajany 4,00—5,00, certy 3,00—4,00, ślisy 5,00, rapy 2,00—3,00, średnica 1,50—2,50, drobnica 0,60—1,00. Tendencja słaba, dowozy wystarczające.

— **Transakcje finansowe Watykanu.** Pachoże pismo giełdowe holenderskie podaje szczegóły lokat i transakcji finansowych dokonywanych przez Watykan, po otrzymaniu od rządu włoskiego 1 miljarda lirów w obligacjach państwowych i 750 milionów lirów gotówką. Początkowo zdeponowano całą sumę w Banca Commerciale

Italię w obligacjach włoskich. Później za poradą doradcy finansowego Watykanu, wymieniono obligacje na akcje przemysłowe, a tylko małą część ulokowano w pożyczkach państwowych. Poza tym nabyto również obligacje pożyczek państwowych polskich (chodzi tu o polską pożyczkę tytoniową we Włoszech w lirach), oraz pakiet akcji bankowych.

— **Straty, poniesione przez górnictwo angielskie.** Upór, z jakim domagał się minister Snowden w Hadze zobowiązania się Italii do odbioru stałego 1 miliona ton węgla rocznie z kopalń walijskich, tłumaczy się łatwo wielkimi stratami, jakie poniosło górnictwo w Anglii. Od maja do końca lipca br. straty przemysłu węglowego w zagłębiach południowej Walii wynoszą 191.000 L. Ogólny zaś deficyt kopalń, poczynając od grudnia 1926 roku, sięga 12.718.531 L. Straty wpływają zarówno ze zwiększenia się kosztów produkcji i zmniejszenia się zbytu węgla, jak z udziału kopalni w wypłacie zapomóg dla bezrobotnych górników.

— **Bezrobocie w Czechosłowacji.** Liczba bezrobotnych w Czechosłowacji wynosiła w lipcu r. b. 32.701 wobec 34.434 w czerwcu r. b.

2 giełdy.

GIEŁDA PIENIEŻNA.

Lwów, 11 września.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88'25. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.89'65—8.89'90, Zurych 171.75—171.85, Londyn 43.21'50—43.23, Praga 26.37—26.39, Wiedeń 125.50—125.60, Berlin 212.10—212.25.

Na Giełdzie akcyjnej zainteresowanie dla pożyczki inwestycyjnej przy wyższych kursach. Zresztą sytuacja bez zmiany. Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Placono za: pożyczkę inwestycyjną 119.75—120.50, Gazy 21, Pezet 6.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 września (Tel. wł.) — Słabsze dewizy na Szwajcarię. Zapotrzebowanie mocniejsze. Dolar w obrotach prywatnych 8'88. Rubel złoty 4'63 i jedna czwarta. Dla akcji tendencja niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 11 września (Tel. wł.) — Cegielski 40'00, Dr. May 95'00, Bank Polski 165'00.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 11 września (Tel. wł.) — Londyn 43'23, Berlin 46'95 — 47'35, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46'97 i pół — 47'17 i pół, Gdańsk 57'81 — 57'96, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57'78 — 57'82 i pół, Wiedeń (czeki)

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1928	39—	40—
żyto ex 1928	22—	22'50
jęczmień browarowy	—	—
przemiatowy	18'50	19'50
pastewny	—	—
owies małop. ex 1928	19—	19'50
kukurudza	25'75	26'75
ziemniaki przemysł.	—	—
fasola biała	—	—
kolorowa	—	—
krasa	—	—
groch 1/2 Victoria	45—	50—
połny	32—	35—
bebik	28'25	29'25
wyka czarna	—	—
szara	—	—
siano słodkie pras.	7—	8—
siano prasowane	4—	5—
trzcina	26'50	27'50
len	64—	66—
lubin niebieski	—	—
rzepak ozimy ex 1929	64'25	65'75
otręby żytnie	13'75	14'25
pszenne	14'50	15—
kasza hreczana 50% por.	53—	55—
jaglana	—	—
jęczmienna	38—	39—
pećkak	36—	37—
proso kraj.	—	—
makuchy białe	—	—
mak niebieski	135—	145—
siwy	115—	125—
koniczyna czerw. natur.	—	—

za 100 kg. loco wagon Lwów	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1928	41'50	42'50
żyto ex 1928	24'50	25—
jęczmień przemiat.	20'75	21'75
owies małop. ex 1928	21'50	22—
kasza pszena 65%	71—	72—
żytnia 70%	—	43—
otręby żytnie	14'25	14'75
pszenne	15—	15'50

79'47 i pół — 79'79 i pół, Wiedeń (banknoty) 79'32 — 79'72, Zurych 58'25.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 11 września (Tel. wł.) — Londyn 4'82 i dwadzieścia trzy trzydziestych drugich, Paryż 3'91 i jedna czwarta, Bruksela 13'89 i pół, Rzym 5'23, Madryt 14'75, Berlin 23'80 i pięć ósmych.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 11 września.

Pełny zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych.

Obfita podaż w zbożach chlebowych przy braku zainteresowania.

Mąka pszenna nieco potaniała. Tendencja zniżkowa, usposobienie ospałe. Kurs ustalony na podstawie cen rynkowych: mąka pszenna 65 proc. 71—72. Inne kursy niezmiennione.

GIEŁDA ZBOŻOWA NA TARGACH WSCHODNICH.

Lwów, 11 września.

W dniach 15 i 16 bm. odbędzie się zebranie giełdowe w pawilonie centralnym na Targach Wschodnich przy licznych współudziale sfer ziemiańskich. Członkowie i uczestnicy Giełdy korzystają z bezpłatnego wstępu, zaś bilety wstępu na zebranie giełdowe (dla nieczłonków), uprawniające do zwiedzenia Targów, oraz do nabycia ulgowych biletów kolejowych, kosztować będą zł. 3.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

BIŻUTERJĘ, srebro, zegarki, poleca tanią Dąbrowski-Rozwadowski, Lwów, (Hotel Georgea) Akademicka 2. Doradne warunki. 7884

POLWARK na Podolu z wkładem do 5.000 dolarów kupi, ośrodek folwarku 31-morgowy za Podolu pod miastem, przy stacji, za 9000 dolarów sprzedaje Biuro Wojtowicza, Lwów, Sapiehy 9. 7986

KUPIE wille lub dom niewiele ki nadający się do nadbudowy z ogrodem niedaleko śródmieścia. Zgłoszenia z podaniem adresu i warunków pod solidną budowa. Agencja Reklamowa Chorażczyński 7. 7905

BIBLIOTEKĘ machonową empirową sprzedaje okazanie stolarnia, Turcka 1. — Również odnawiam antyki w najgorszym stanie Sobolewski. 7917

DO sprzedania fortepian „Lhrbara” w bardzo dobrym stanie. Ul. Teatynska 13. 7913

ANTYCZNE mebleki, garnitury salonowe, obrazy, porcelany i szkło w dobrych starych okazach poleca okazanie Lamus, Romanowicza 10. 7942

FORTEPIANY i pianina przegrane najtaniej sprzedaje i wypożycza Kulassowa Rynek 9. 7787

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterię na prawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6. telef. 1—48. 7496

SPRZEDAM okazanie jadalnię modną orzechową, sypialnię wiedeńską trójdzielną, salon mahoniowy, biurową damską, bibliotekę Biedermajerowską, stół okrągły, 2 krzesła, toalety antyczne **Hals Aukcyjna, Akademicka 3.** 7767

SPRZEDAM wille piętrową 3-frontową z ogrodem śródmieście, wolnych osiem pokoi z przydatnymi pomieszczeniami. Zgłoszenia pod „Bawu” do Administracji Słowa Polskiego. 7806

NAJTANIEJ PRZERABIA I POKRYWA KÓLDRY, MATERACE

Kaz. Skibiński Lwów, Kopernika 4. Telefon 51-10.

tylko naprzeciw Szkowrona. 7560

ZEGARKI, zegary, hudeziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltenreich, Lwów, plac Marjacki 5. 7491

WILLA cała z ogrodem w śródmieściu dla dwóch parafy lub dla jednej natychmiast korzystnie do wynajęcia. Zgłoszenia do admin. Słowa pod „Willa”. 7900

PARCELA nad morzem niezwykle korzystnie i pięknie położona, obszar 987 m² korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia do kancelarii Dr. Eugenjusza Zaleskiego, Lwów, ul. Kopernika 4. 7898

FUTRA okazanie sprzedaje i przyjmuje do sprzedaży „Uniwersum” Lwów, Pałac Mikołajski. 6978

ELEGANCKIE kapelusze damskie (nowości sezonu) po cenach bardzo przystępnych — Helena Müller — Nabelaka 45. Przeróbki modne. tania. 7847

KAMIENICA w ŚRODMIEŚCIU trzypiętrowa do sprzedania, wolny lokal (handlowy) na I p. — Zgłoszenia reflektantów z większą gotówką (bez pośrednictwa) do administracji pod „Korzystne położenie” lub telef. 26-85 od 18—20 godz. 7789

FORTEPIAN lub pianino jest do wypożyczenia, Bato-rego 11, partier lewy. 7909

NA RATY. OTOMANY gobelinowe 55 zł., KANAPKI 55 zł., foteliki rozkładane 45 zł., MATERACE 3 poduszki 30 zł., włosienne 75 zł., ŁÓŻKO żelazne kuchenne 13 zł., siatkowe 40 zł., wkłady druciane 27 zł., wieszadła stojące 25 zł., ŁÓŻKO mosiężne 200 zł., Fabryka ZAKS, ul. Lindego 6. 7860

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, su miennie, dogodne spłaty. Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10 (Boczna Romanowicza). Telefon 69-56. 7901

FORTEPIAN „Wirtha” w dobrym stanie do wypożyczenia. Obertyńska 8, drzwi 6. 7908

POŃCZOCHY, skarpetki, trykotaż. Gabriel Żywiec Lwów, Kilińskiego 1. 7892

PIANINA nowe od złotych 2.300 na dogodne spłaty. Nowacki, Piłsudskiego 17. 7933

KAMIENICĘ przy ul. Św. Józfi, 2 piętr., solidne budowy, komfort, sad owocowy (front na ogrody) oliczny graniczą prawie z parkiem Kilińskiego) roczny czynsz brutto około 9.000 zł. — sprzeda za 13.000 dol. gotówką Dr. Fried, ul. Św. Mikołaja 20. 7914

PIELUSZKI dla niemowląt od zł. 1 25 oraz kompletne wyprawki „TETRA”, po cenach oryginalnie fabrycznych „TRYKOT” ul. Halicka 21. 7990

DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ mundurki, ubranka i płaszcze od zł. 20 począwszy „TRYKOT”, ulica Halicka 21. 7990

KOMPLETNE wyprawki dla niemowląt „SPORT”, plac Halicki 9. 7989

PRZEPIĘKNA garderoba dla dzieci „Sport”, plac Halicki 3. 7989

OKAZYJNIE nowe podróżne futro do sprzedania. — Oglądać między 1—4, ul. Ossolińskich 13 II. p. 7981

FUTRO damskie, bobry, wiersz pluszowy, okazanie sprzedaje pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. 7980

DOGI arlekińskie, szczeniata po rodzicach nagrodzonych złotym medalem, do sprzedania. — Ulica Orzeszkowej 1. 4. 7795

Wszelkie maszyny, motory, lokomobili, kotły i t. p. dla wszystkich gałęzi przemysłu, rolnictwa i t. p. dostarcza:

GENERALNA REPREZENTACJA 7822 dostaw technicznych

CZESŁAW HINCINGER

we Lwowie, ul. Sapiehy 9. Telefon 34-17

WOLNE POSADY 10 groszy za wyraz

DYREKCJA

Prywatnego Miejskiego Seminarjum Nauczycielskiego żeńskiego w Sanoku

poszukuje 7884

nauczyciela (ki) jęz. polskiego, pedagogiki, śpiewu i gry na skrzypcach, matematyki z fizyką.

Posady do objęcia zaraz. Pobory według norm rządowych, nadto 10% dodatku.

Dyrekcja.

POSADY POSZUKIWANE 5 groszy za wyraz.

SEKRETARZA osobistego lub instytucji względnie reprezentanta stanowisko obejmie młody mężczyzna z rodziny ziemiańskiej, ew. Uniwersytetu Bristolskiego Wielkiej Brytanii Artur Marjański, Czysa 1 (obok Kosynierskiej). 7079

DR. FILOZOFIJ. specjalista w językach romańskich, dyplomowany absolwent zagranicznego kursu uniwersyteckiego, posiadający kilkunastu praktykę w korespondencji francuskiej, włoskiej, angielskiej i niemieckiej — poszukuje zajęcia popołudniowego w banku, firmie handlowej itp. Posiadając również praktykę szkolną — cennie o obejmie lekcje na kursach, lub w szkole. Zgłoszenia pod „Victor” do Administracji. 7514

LOKAL, długoletnie dobre świadectwo, poszukuje posady na ordynaryj od każdego czasu. Zgłoszenia, Wiktor Wołek, Białoliny Szlacheckie, woj. krakowskie. 7637

OSOBA inteligentna lat średnich znająca się na gospodarstwie i kuchni poszukuje posady do zażadki domem. Małopolska poczta. Śródmieście fol. Łąka. 7963

SKROMNA paniątka z dobrymi poleceniami poszukuje posady do dzieci albo do jednej osoby. Listy: Potockiego 63. Żuchowska. 7950

ZDOLNA krawczyń z krojem poszukuje szycia w prywatnych domach. Zgłoszenia do adminstr. Słowa pod „Zdolna”. 7951

WDOWA, wiek średni, dobrze wychowana, zajmie się samodzielnym gospodarstwem lub dziećmi od lat dwu najchętniej we Lwowie. Ludwika Piotrowicza, Radziechów. 7958

POSZUKUJE szycia po domach krawczyń samodzielną, krój według najnowszych żurnali. Garderobę dziecienną też. Może wyjechać. — Zgłoszenia (przez grzechność) Salon Mód, Łyczakowska 18, WP. Bodek. 7956

NAUKA I WYCHOWANIE 10 groszy za wyraz.

POSZUKUJEMY panięki z dobrą francuszczyzną dla dwunastoletniej córki. Bliższe informacje popołudniu, Porockiego 25. Zgłoszenia Uhnów majątek Wańdzin Sadoska. 7902

FRANCUSKA poszukuje lekcji. Zgłoszenia pod „Marie”. 7881

50 LEKCYJ 20 zł. wyucza pisanie na maszynach systemem amerykańskim 10-palcowym ROMANSKA Zyblikiewicza 5. 7824

UCZELNIA pisanie na maszynach, dogodne lekcje wieczorne, wyuczam z gwarancją. przyjmuję przepisywanie i powielanie. Michalska, Lwów, Sykstuska 10. 7347

NA FORTEPIANIE lekcji udziela nauczycielka z egzaminem państwowym, Jakóba Strzemie 11, partier lewy. Zgłoszenia: 4—6 popołudniu.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekutowicza, Warszawa, Żorawia 42 G. Kursy wyuczą listownię: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisanie na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Zgłoszenia prospektów. 7689

NIEMIECKIE konserwacji, literatury, korespondencji wyucza szybko, najnowszą metodą, rutynowaną nauczycielka. — Zgłoszenia Administracja Słowa „Germanistka”. 7920

LEONS de Français conversation, correspondance, litterature, Potockiego 15, partier na prawo. Visible le matin de 10 h à midi. 7982

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE 10 groszy za wyraz

DO wynajęcia 4 pokoje, kuchnia z komfortem Gruchowska 23. 7707

POKOJ kawalerski, nie umeblowany, możliwie z osobnym wejściem, poszukiwany w okolicy ul. Potockiego. Zgłoszenia do biura firmy Julius Weiss, Koleje Polne, Lesne i Fabryczne przy ul. Potockiego 26. 7924

POSZUKUJE dla córki i syna, akademikow, dwu umeblowanych pokoi z komfortem w okolicy Parku Kościuski lub Techniki z całonocnym lub częściowym utrzymaniem. Zgłoszenia: Dr. Michał Piechowicz, Drobobycz. 7921

STUDENTOW przyjmuję na mieszkanie z utrzymaniem Mateckiego 7 (śródmieście) 7918

POKOJ kawalerski umeblowany z osobnym wchodem do wynajęcia u właścicieli Snopkowska 33. 7930

POSZUKUJE słonecznego dużego pokoju z dobrym utrzymaniem. Zgłoszenia i warunki proszę w administracji pod „Lekarz”. 7945

PANIENKI, słuchaczki z dobrych domów znajdą troskliwą opiekę, pomoc naukową, konwersację francuską, niemiecką. Zgłoszenia: Mochnackiego 33. Zakład wychowawczy. 7724

POKOJ słoneczny, osobne wejście do wynajęcia. Zgłoszenia 17, I p. (obok Szkoły Przemysłowej). 7952

DLA słuchaczki filozofii poszukuje pokoju z utrzymaniem, chętnie za lekcje (zakres gimnazjum) za dopłatą. Warunki zaraz. Wrzesniowski, Skole. 7961

POKOJ umeblowany dla pana, solidnego akademika lub studenta do wynajęcia. Sodowa 2 I. p. drzwi 3 (boczna Potockiego) blisko Techniki. 7954

POKOJ z osobnym wchodem dla inteligentnego pana lub panny umeblowany zaraz do wynajęcia. Ulica Króla Leszczyńskiego 1. 37. 7955

POKOJ z łazienką i przedpokojem, gazem i elektryką do wynajęcia osobie zamożnej, najchętniej ze sfery ziemiańskiej. Wiadomość: Piekarska 19, u portiera. 7988

POZNAĆ śródmieście, duże, czyste pokoje frontowe dwuosobowe, osoba 5 zł. za doba. Aleje Marcinowskiego 17a II. p. lewo. Fabeka. 7912

ZGUBIONO I ZNALEZIONO 10 groszy za wyraz.

BURAK Piotr unieważnia zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Stryj. 7962

7 go WRZESNIA zgubiono w śródmieściu broszkę złotą baretkę z brylantami. Łaskawie proszę oddać Issakowicza 6, za wynagrodzeniem. 7 57

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Lwów-powiat. Tuła Józef. 7953

ROZNE DONIESIENIA 10 groszy za wyraz.

CHOROBY serca, Basedow, astma. Sanatorium „Salus” dra Kupczyka, Kraków, Szajskiego. 7206

STYKI wyścigowe, STONA struną opiatane. Walichiewicz, siódma, Kopernika 2, Lwów. 7961

3.000 dolarów pożyczki za zabezpieczenie: hipotecznym celem powiększenia dobrze prosperującego interesu, za wysokim oprocentowaniem, poszukuje się. Zgłoszenia do Administracji pod „Przemysł”. 7928

PRZERÓBKA MEBLI tapicerowanych. ŁÓŻEK metalowych, siatek drucianych przyjmuje fabryka ZAKS, ul. Lindego 6. 7859

DZIERŻAWA folwarku 320 morgowego do objęcia. Biuro Wojtowicza, Lwów, Sapiehy 9. 7937

Pompy Worthingtona, Centryfugalne oraz zwykłe, Prasy do oleju, Prasy do dachówek, Mieszarki do betonu, Motory, Turbiny, Młyńskie maszyny, Obrabialarki do żelaza i drzewa poleca

„PILOT” Lwów Batorego 4. Katalogi na żądanie. 7991

Kołdry watowe, welniane i puchowe Władysław WEBER 7481 Lwów, Batorego 2.

NA TARGACH WSCHODNICH

WE LWOWIE — WYSTAWIAMY

NAJNOWSZE PARKIECIARKI

NAJNOWSZE TRAKI

NAJNOWSZE

PIŁY TASMOWE DO KŁOCÓW (BLOCKBANDSÄGEN)

FABRYKA TRAKÓW i MASZYN do OBRÓBKI DRZEWA

DAWNIEJ 7063

C. BLUMME i SYN

SP. AKC. BYDGOSZCZ

LE NARCISSE BLEU
d. Mury PARIS
VARSOVIE



Najlepsze
perfumy
i wody
koleńskie
ZADANE W SZKOLE

Elektryczne świeczniki



ampulki, lampy sto-
łowe, biurowe i
szalkowe z bron-
zu, kryształu i
albastrowe jako-
też elektr. żelazka,
kucharki, czajniki
i t. p. poleca po
cenach bardzo
przystępnych firma

Jakób KAHANE i Syn

7629 Lwów, KOPERNIKA 2. tel. 8-91.
Skład wszelkich przyborów elektrycznych.

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje
wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne
tak w mieście jak i na prowincji 7487

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 42-25

PLYTY TRZCINOWE BERBERA

Najlepsza izolacja ciepła ścian i
wszelkich stropów. Materiał na cie-
płe ściany poddaszy i lekkie ścianki
działowe produkuje i dostarcza:

Ska DUNIN I ZIELIŃSKI Lwów
pl. Bernardyński 10. Tel. 13-73. 7978

MEBLE

wszelkiego rodzaju, solidne najtaniej
w SPÓŁCE RZEMIOŁ KRAJOWYCH
dawn. Miejska Wystawa plac Halicki 10
(dziedziniec). 7762

ŚWIATOWEJ SŁAWY AMERYK. TRAKTOR GAŚNIENICOWY

MOC NA HAKU KM.: 12



20

Najekonomiczniejszy — najtrwalszy — najwydatniejszy
traktor.

Doskonałością konstrukcji wyprzedza o lata całe inne
traktory.

Nie ugniatła gleby — nacisk na glebę mniejszy
od stopy ludzkiej ułatwia rozrost korzeniom
i kłękowanie ziarna zapewniając bogatsze
zbiory.

30

DEMONSTRACJE I POKAZY.

40

100

TARGI

WSCHODNIE

STOISKO NR. 3449.

50.000 CLETRAC'ÓW W UŻYCIU

GÓRNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE

GETEPE SP. AKC.

Centrala: Warszawa, Sewerynow 3. Oddział: we Lwowie, ul. Senatorska 11 a
Telefon 221-44, 247-54, 247-56. — Skrót telegr. GETEPE. Adres telegraficzny: GETEPE Telefon 46-93



ŁÓZKO

polowe, żelazne
„PATENT”
z materacem mini-
mum miejsca zajmu-
jące 21. 30. Na pro-
wincje wysyłam po
otrzymaniu zadat-
ku fabryka ZAKS,
Lindego 6.

Samochody osobowe, ciężar-
owe, autobusy nowe
i używane okazują do sprzedania
„PILOT” Lwów, Batorego 4

Garaze-Magazyny i t. p. Budynki z blachy falistej.

W dowolnych wymiarach dostarcza:

7975

GÓRNOŚLĄSKIE - TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE S. A. w Warszawie.

ODDZIAŁ: LWÓW, SENATORSKA 11 A.
TARGI WSCHODNIE, STOISKO 3449.

DYWANY WSCHODNIE

BETTELHEIM & JOMEK 7516

WIEDEŃ I. ROTENTURMSTR. 27.

TARGI WSCHODNIE, — PAWILON I.

Godna widzenia wystawa. Dogodna sposob-
ność z a kupu bez trudności przywózowych.

Dla lekarza na klinikę lub dla reprezentacji!

DOM (PAŁACYK)

marmurowe schody, klatka schodowa z świetlicą, piękny ogródek, centrum
Poznania jednakże przy spokojnej ulicy z wolnym 7 pokojowym repre-
zentacyjnym mieszkaniem na I. piętrze **sprzedam za 26.000 dolarów przy
wpłacie 16.000 dolarów.** Prócz komfortu i wszelkich wygod jest pała-
cyk tan w utrzymaniu, przynosi jeszcze kilka set złotych miesięcznie.
Oferty do Biura Ogłoszeń „PAR” w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 11,
pod nr. 34160. 7225

IZADORA DUNKAN.

31)

Moja spowiedź.

Wolny przekład Ireny Łozińskiej.
(Ciąg dalszy).

Nie wiem, czy zawdzięczam to krwi
dziadka ze strony matki, który w r.
1849, na płótnem okrytym wozie prze-
jechał rozległe równiny, przedarł się
przez dziewicze lasy i płonące prerie,
ustawicznie walcząc z Indianami, czy
też szkodliwej krwi ojca, albo jakimś
innym wpływem, ale Ameryka wycho-
wała mnie na purytanke, jak całą swo-
ją młodzież, w której tkwi raczej mi-
stycyzm i heroizm, jak zmysłowość.
Zdaje mi się, że wszyscy amerykań-
scy artyści są z tej samej gliny ulep-
ni. Walt Whitman, pomimo tego, że
był zwolennikiem cielesnych rozko-
szy, a dzieła jego były zakazane jako
niemoralne, w głębi duszy był pury-
taninem, jak wielu naszych pisarzy,
rzeźbiarzy i malarzy.

Może to wpływ ogromu Ameryki,
tych bezkresnych, surowych przestrze-
ni, po których swobodnie hulały wich-
ry, albo może nad nami wszystkimi u-
nosi się duch Abrahama Lincolna? Po-
równując ze zmysłową sztuką francu-
zka, należałoby przypuszczać, że sy-
stem amerykańskiego wychowania
gruntownie wypienia wszelką uczu-
ciowość i zmysłowość. Prawdziwy A-
merykanin nie widzi jedynego celu w
zdobywaniu pieniędzy, nie jest czcicielem
złotego cielca, jak to zwykle się mó-
wi, tylko idealistą i mistykiem.

Ale nie chce przez to powiedzieć, że
Amerykanin jest całkiem pozbawiony
zmysłów. Wręcz przeciwnie, Anglo-
Sasi wogóle, a w ich liczbie Ameryka-
nie z domieszką celtyckiej krwi, w de-
cydującym momencie są gorętsi od
Włochów, bardziej zmysłowi jak Fran-
cuzy, i zdolni do takich szaleństw, jak-
ich nie potrafią popełniać Rosjanie.
Tylko ich temperament od dziecka
trzymany w żelaznych karkach woli
wybuchu dopiero kiedy jakieś niezwy-
kle zdarzenie przebieje lodową skorupę
i wiedzy zimny Anglo-Sas staje się na
miętym kochankiem.

Znałam ludzi, którzy zwykle kładli
się spać w dwu pyłmach: cieplej weł-
nianej i jedwabnej, aby szorstka weł-
na nie drażniła skóry i potem spokoj-
nie zasypiali z fałką z cierniowego
drzewa w zębach i Timesem w ręku,
a jednak czasem, nagle, przeistaczali
się w satyrów, o wiele przewyższają-
cych greckich i wybuchali taką wulką

niczną namiętnością, na jaką Włoch
przez cały tydzień by się nie zdobył.

Owego dnia, w wypełnionym po
brzezi salonie hrabiny Greffuhl, wśród
kobiet w wspaniałych toaletach, lśnią-
cych kosztownościami, odurzona zapa-
chem róż, onieśmielona natrętnymi spoj-
rzeniami złotej młodzieży, która sie-
dząc w pierwszym rzędzie, prawie do-
tykała nosami moich nóg, byłam bar-
dzo nieszczęśliwa. Zdawało mi się, że
ziemia zapada się podemną, że tańczę
fatalnie. Ale na drugi dzień dostałam
od hrabiny bardzo uprzejmy liścik, w
którym dziękowała mi i prosiła, abym
odebrała honorarium złożone w koper-
cie u portjera. Doznałam niezmiernie
przykrego wrażenia, gdyż wszelkie pie-
niężne sprawy były mi wstrętne, ale
niestety, to honorarium było niezbęd-
ne, gdyż czynsz za pracownię nie był
zapłacony.

O wiele przyjemniejszy wieczór spę-
dziłam w znanym salonie Madelaine de
Marre, gdzie tańczyłam, „Orfeusza”
Glucka i po raz pierwszy ujrzałam u-
duchowioną twarz francuskiej Sapho,
hrabiny Noailles. Był tam również
Jean Lorrain, który potem, wrażenia
swoje ogłosił w „Journal”.

Oprócz Luwru i Bibliotheque Natio-
nale odkryłam jeszcze jedno źródło du-

chowych rozkoszy — mała, ale cudo-
wną bibliotekę opery. Uprzejmy biblio-
tekarz pomagał mi bardzo chętnie i wy-
szukał wszystkie dzieła, jakie tylko kie-
dykolwiek zostały napisane o tańcu,
oraz o greckiej muzyce i teatralnej
sztuce. Powzięłam zamiar przeczyta-
nia wszystkiego co zostało napisane o
sztuce tańca, od Egipcjan, aż do naj-
nowszych czasów. Pilnie robiłam no-
tatkę, ale po ukończeniu tej ogromnej
pracy zrozumiałam, że moim mistrzem
tańca może być tylko Jean Jacques
Rousseau, Walt Whitman i Nietzsche.

W ponury, zimowy dzień, popołud-
niu, zapukał ktoś do naszej pracowni.
Na progu stała jakaś imponująca po-
stać kobieca. Promieniowała z niej tak
majeść, taka silna indywidualność, iż
zdawało mi się, że tej zjawieniu to-
warzyszysz jakiś potężny wagnerowski
leitmotyw, który potem, czerwoną ni-
cią przewijał się przez całe moje życie
i zawsze zapowiadał burzliwe i tragi-
czne wypadki.

„Jestem księżna Polignac”, — po-
wiedziała, — widziałam panią u hrabi-
ny Greffuhl, która jest moją przyjaciół-
ką. Zachwycił mnie pani tańcem, a me-
go męża, kompozytora, specjalnie zain-
teresował.

(C. d. n.)